

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)

Zmiana nazwiska w polskim prawie administracyjnym

1. Na przełomie XVIII i XIX w. utrwalona została zasada stabilizacji nazwiska. Droga do ukształtowania tej zasady była długa i przebiegała wraz z formowaniem się nazwiska w dzisiejszym rozumieniu. We wczesnym średniowieczu w języku polskim panował system jednoimienny, który w trakcie długotrwałego procesu (XIII–XVIII w.) został zastąpiony przez system dwuimienny. Jednakże powstawanie tego systemu nie było równoznaczne z tworzeniem się nazwisk dziedzicznych. Początkowo to imię z zasady przechodziło z ojca na potomków, nie zaś druga część nazwy. Dziedziczność drugiego członu w systemie dwuimiennym to wynik splotu wielu czynników zarówno językowych, społecznych, jak i prawnych¹.

Nazwisko jest częścią systemu językowego i nie istnieje poza językiem. Z tego względu jest podporządkowane regułom tego systemu. W języku polskim nazwiska muszą więc występować jako części zdania, z reguły winny przybierać końcówki fleksyjne, mogą posiadać przyrostki, muszą składać się z głosek². Stało się też instytucją systemu prawnego jako ustabilizowany element identyfikacji, a także dobro osobiste. Imion i nazwisk używano dlatego, że potrzebne one były w życiu codziennym, a nie dlatego, że wymagały tego normy prawne. Konieczna była bowiem aktualna identyfikacja na ogół przy użyciu indywidualnych cech jednostki³. Koncepcja nazwiska jako usta-

¹ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, Lwów 1910, t. 1, s. 92–102; K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. I, A–K, Kraków 1999, s. XXIV.

² K. Rymut, op. cit., s. XI–XII.

³ Podobnie jest i dzisiaj – przy dokonywaniu wielu czynności prawnych nie jest wymagana identyfikacja przy pomocy imienia i nazwiska. Zawierając umowę kupna-sprzedaży książki nie potrzeba wyjawiać swoich personaliów, przy reklamacji identyfikacja dokonywana jest na podstawie anonimowego paragonu. Podobnie oddając płaszcz w garderobie identyfikacja następuje na podstawie żetonu (por. *System prawa cywilnego. Część ogólna*. Pod red. S. Grzybowskiiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 328–329).

bilizowanego elementu identyfikacji prawnej zjawiała się w myśli prawniczej dopiero w drugiej połowie XVIII w.

Przed rozbiorami instytucja nazwiska była całkowicie wykształcona jedynie co do osób stanu szlacheckiego. Aczkolwiek wśród mieszczan i pozostałej ludności (w tym wiejskiej i Żydów) występowały nazwiska lub inne oznaczenia, nie miały one cechy stałości, niezmienności⁴. Do stabilizacji nazwiska na przełomie XVIII–XIX w. przyczyniło się wydanie przepisów dla Żydów (co oddziaływało na inne grupy ludności), kodeksy cywilne (wychodzące z założenia, że elementem identyfikacji człowieka jako podmiotów prawa są imiona i nazwiska), spisy ludności, ulepszanie sposobu prowadzenia metryk i ksiąg stanu cywilnego⁵. Wszystko to wiązało się z rosnącym zainteresowaniem państwa do nadania jednostce pewnych stałych cech ułatwiających jej identyfikację.

Polskie prawo XX w. wychodzi z założenia, że każdy musi posiadać imię (*prénom, Vorname, имя*) i nazwisko (*nom, Familienname, Geschlechtsname, фамилия*). Wprawdzie nie było ani nie ma normy nakazującej ich posiadanie, a także określających istotę oraz cel nazwiska i imienia, jednak z wielu przepisów taka norma wynika.

Problemy dotyczące nazwisk regulują przepisy prawa cywilnego i rodzinnego, które zajmują się uzyskaniem określonych, już istniejących nazwisk przez dzieci, żony, przysposobionych i uznanych, podczas gdy przepisy prawa administracyjnego zajmują się zmianą nazwiska na inne. Natomiast przepisy dotyczące prowadzenia aktów stanu cywilnego są zasadniczo przepisami proceduralnymi, choć przewidują niekiedy nadawanie imion i nazwisk dzieciom nieznanym rodziców. Do analizy w niniejszym artykule wybrano te akty prawne polskiego prawodawcy, które umożliwiają zmianę nazwiska i należą do prawa administracyjnego.

2. Proces stabilizacji był w okresie zaborów zachwiany m.in. wobec tendencji germanizacyjnych i russyfikacyjnych, czy też przybierania pseudonimów lub występowania pod przybranymi nazwiskami⁶. Po odzyskaniu niepodległo-

⁴ S. Grzybowski, *Nazwisko i jego stałość jako elementy identyfikacji osoby w dawnym prawie polskim*, „Onomastica” R. 3:1957, s. 504–506, 513–514.

⁵ Ibidem, s. 507–509; B. Kumor, *Przepisy państwowe i kościelne dotyczące metryk kościelnych w zaborze austriackim (1800–1914)*, „Przeszość Demograficzna Polski”, T. 7: 1975, s. 93–107; A. Gulczyński, *Stan cywilny i jego rejestracja na ziemiach polskich pod zaborem austriackim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” T. 45:1993 z. 1–2, s. 101–117; W. Jemielity, *akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” R. 38:1995 nr 1–2, s. 163–188; W. Schubert, *Zur Vorgeschichte und Entstehung der Personenstandsgesetze Preußens und des Deutschen Reichs (1869–1875)*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germanistische Abteilung, R. 97:1980, s. 43–93.

⁶ Zob. np. K. Kościński, *Imiona i nazwiska wobec prawa jako też formalności w urzędach stanu cywilnego z wzorami podań do władz*, Poznań 1907; J. Buzek, *Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908*, Lwów 1909, s. 172–174, 506–507.

ści sprawę nazwisk uznano za priorytetową, gdyż już w czerwcu 1919 r. z wnioskiem o uchwalenie ustawy umożliwiającej dokonanie zmiany nazwiska wystąpili posłowie Antoni Anusz i Jan Małupa (obaj z PSL „Wyzwolenie”) oraz Stanisław Szymański (Zjednoczenie Ludowo-Narodowe), wsparci przez 12 innych posłów⁷. We wniosku wskazano m.in. na nierówność obywateli wynikającą z różnic ustawodawstwa w poszczególnych dzielnicach, postulując przygotowanie specjalnej ustawy, jednolicie regulującej prawa obywateli do zmiany nazwiska⁸. Posłowie nie przedstawili jednak projektu ustawy i zajęła się tym Komisja Prawnicza, która swe sprawozdanie wraz z przygotowanym projektem przedstawiła w pierwszych dniach października⁹. Komisja uznała konieczność uchwalenia ustawy, uzasadniając to brakiem przepisów w byłym zaborze rosyjskim, gdzie sprawą zmiany nazwisk musiałby zajmować się Sejm, dużą ilością podań wpływających do Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa oraz potrzebą unifikacji prawa. Opracowany projekt opierał się na dwóch zasadach: swobodnej oceny przez władze potrzeby zmiany nazwiska i na zasadzie ochrony praw osób trzecich: „Władza niewątpliwie udzieli zezwolenia w przypadkach, w których chodzi o nazwiska mogące wskutek swego brzmienia dać powód do złośliwych uwag, kpin i ośmieszania, dalej w przypadkach, w których chodzi o zmianę nazwiska splamionego, oczywiście jednak nie przez osobę proszącą o zmianę, a także w przypadkach, w których petent pragnie przybrać pseudonim, pod którym jest znany”¹⁰.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 3 października 1919 r. poseł sprawozdawca Jan Małupa, członek Komisji Prawniczej, powtórzył argumenty przedstawione w sprawozdaniu komisji a w dyskusji głos zabralo czterech posłów i marszałek Wojciech Trąmpczyński. Projekt ustawy poparł w imieniu Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego poseł Stanisław Miedziński, adwokat z Chodzieży. Wyraził jednak obawę, że „władze, które mają udzielać pozwolenia na zmianę nazwisk, nie będą się ściśle trzymały ustawy”. Jego zdaniem władzom pozostawiano zbyt dużą swobodę wobec braku określenia, w jakich przypadkach należy odmówić zezwolenia na zmianę nazwiska. Jego zdaniem „samo przez się rozumie się, że osobom, które splamiły swoje

⁷ Poseł Jan Małupa sam zapewne skorzystał z dobrodziejstwa ustawy. Wprowadził przez to pewne zamieszanie, gdyż jest trudny do zidentyfikowania. Zmienił nazwisko na Gawlikowski i wszelkie wzmianki o poprzednim nazwisku znikły. Por. T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920 i *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*. Pod red. J.M. Majchrowskiego, przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, Warszawa 1994, s. 281 (zamieszczono tu biogram Małupy vel Gawlikowskiego, lecz pominięto jego pierwotne nazwisko. Zbieżność danych biograficznych pozwala jednak stwierdzić, że to ta sama osoba).

⁸ Druk Sejmowy 633.

⁹ Sprawozdanie Stenograficzne (dalej w skrócie: SS) z 86 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego (dalej w skrócie: pSU) z 3 października 1919 r., lam 64.

¹⁰ Sprawozdanie Komisji Prawniczej, Druk Sejmowy 963.

nazwisko czynem karygodnym, takim jak lichwa, czy paskarstwo, zezwolenia takiego odmówić należy. Tak samo należy odmówić zezwolenia dawnym pruskim urzędnikom, którzy dawniej, będąc Polakami, w celu zrobienia kariery swoje nazwisko polskie zmienili na niemieckie, teraz zaś, chcąc przejść na dobrze płatne stanowisko w wolnej Polsce zechcą terazniejsze swoje nazwisko niemieckie zmienić na polskie”¹¹. Ponadto wskazał na możliwość wykorzystania zmiany nazwiska w celu zmylenia kupujących, przywołując w tym miejscu kupców w Poznańskim, którzy omijani są przez Polaków, jeśli mają obce imię lub nazwisko. Z tych powodów zaproponował dodanie w art. 1 zdania: „Niepolskie brzmienie nazwiska nie jest dostatecznym powodem do zmiany nazwiska”.

Ks. Stanisław Dziennicki z Klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego apelował o należyte zagwarantowanie „prawa do nazwisk już posiadanych”. Temu miało sprzyjać odpowiednie określenie terminu umożliwiającego zgłoszenie sprzeciwu. Termin zaproponowany w projekcie był jego zdaniem zbyt krótki, aby zapobiec zmianie nazwiska, zbyt krótki również dla tych, którzy mogliby zgłosić sprzeciw. Zaproponował wydłużenie go z proponowanych 60 do 90 dni. Ponadto zamiast ogłaszania jedynie w dzienniku urzędowym, postulował umieszczenie ogłoszenia także w trzech dziennikach nieurzędowych. Instytucję stanowczego sprzeciwu uważał za niezbędną, wobec konieczności ochrony interesów materialnych i niematerialnych jednostek. Zgłoszenie sprzeciwu przez uprawnionego powinno skutkować w taki sposób, że pozwolenie na zmianę nie mogłoby zostać udzielone.

W dyskusji pojawił się też problem niebezpieczeństwa podszywania się pod cudze, dobre nazwisko (Ks. Stanisław Dziennicki i Antoni Rząd ze Zjednoczenia Ludowo-Narodowego) oraz wysokości opłaty. Poseł Miedziński krytycznie ocenił wysokość opłaty 100 Mk (150 koron) jako zbyt niską dla klas średnich i zamożniejszych. Dla klas uboższych proponowana opłata była i tak zbyt wysoka. Postulował zwolnienie takich osób z wszelkich opłat. Zaproponował, aby niezamożny uzyskał od wójta lub burmistrza poświadczenie ubóstwa, gdyż te władze będą w stanie ocenić, w jakim przypadku należy wydać takie poświadczenie. Zaproponował dodanie w art. 1: „Niezamożni, po przedłożeniu świadectwa ubóstwa wystawionego przez wójta względnie burmistrza, mogą być od wszelkich opłat zwolnieni”¹². Natomiast poseł Antoni Rząd zaproponował podwyższenie wysokości opłaty: „Człowiek ubogi nie będzie zwracał uwagi na to, jak jego nazwisko brzmi, nie będzie dbał o to, żeby nazwisko było eleganckie, oraz przystosowane do nazwisk rodowych, posiadających urok tradycji itd. A jeśli komuś będzie gwałtownie chodziło o zmianę nazwiska, to będzie niewątpliwie ustosunkowany majątkowo i społecznie tak,

¹¹ SS z 88 pSU z 14 października 1919 r., łamy 27.

¹² Ibidem, łamy 27–28.

że większy wydatek również nie będzie dla niego przedstawiał nadzwyczajnych trudności”¹³. Zaproponował podniesienie opłaty do 3 tys. Mk (4500 koron) z prawem zwolnienia ubogich przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

W rozprawie szczegółowej poseł Andrzej Wierzbicki (ZLN) zaproponował inne brzmienie art. 1 polegające na usunięciu upoważnienia Ministra do przekazania rozstrzygania o sprawach zmiany nazwiska władzy administracyjnej drugiej instancji. Uważał on, że istnieje konieczność jednolitego stosowania przepisów i decyzje winien wydawać wyłącznie Minister, w innym przypadku w każdym okręgu polityka co do zmiany nazwisk będzie inna.

Wszystkie poprawki zostały przyjęte. Posłowie przyjęli nawet dwie poniekąd sprzeczne ze sobą poprawki w sprawie opłat. Mimo że prowadzący obrady marszałek Wojciech Trąpczyński zaproponował modyfikację poprawki posła Rządu polegającą na umożliwieniu Ministrowi Spraw Wewnętrznych zwolnienia w całości lub w części od opłaty, posłowie przyjęli poprawkę posła Miedzińskiego. Ustawa nie mogła zostać uchwalona w trzecim czytaniu wobec przyjęcia sprzecznych poprawek¹⁴. Projekt z poprawkami trafił zatem do Komisji Prawniczej a po redakcyjnym opracowaniu tekstu ponownie do Sejmu¹⁵. W nowej redakcji nie zamieszczono uchwalonej przez Sejm poprawki dotyczącej udowodnienia ubóstwa. Ale to poseł Miedziński na posiedzeniu w dniu 24 października 1919 r. przedstawił wniosek Komisji, wnosząc o uchwalenie ustawy. Nie nawiązywał do braku wniesionej przez niego poprawki, zwrócił jednak uwagę na zmianę wprowadzoną przez Komisję a polegającą na dodaniu wyjaśnienia, że ustawa obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej¹⁶. Po tej wypowiedzi marszałek zarządził głosowanie i Sejm uchwalił ustawę z dnia 24 października 1919 r. w przedmiocie zmiany nazwisk (dalej w skrócie: Ustawa z 1919 r.)¹⁷.

Mimo stwierdzenia w art. 7, że ustawa „obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej” nie obowiązywała ona na terenie byłej dzielnicy pruskiej, gdyż nie została tam ogłoszona. Akty prawne, które miały obowiązywać na tym terenie winny zostać ogłoszone w „Tygodniku Urzędowym” wydawanym przez Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej¹⁸. Weszła tam w życie

¹³ Ibidem, łam 29.

¹⁴ Ze zdaniem marszałka Trąpczyńskiego polemizował poseł sprawozdawca. Faktycznie, decyzja mogła pozostać w gestii Ministra, natomiast wydanie zaświadczenia ubóstwa w gestii wójta, jednak w chwili zgłaszania intencją wnioskodawcy było przekazanie kompetencji organowi, który jest bliżej petenta i może lepiej zbadać sytuację uzasadniającą zwolnienie.

¹⁵ Sprawozdanie Komisji Prawniczej w sprawie ustawy o zmianie nazwisk (Druk Sejmowy 1085 wraz załącznikiem).

¹⁶ SS z 91 pSU z 24 października 1919 r., łam 8.

¹⁷ Dz. U. R.P. nr 88 poz. 478.

¹⁸ „Tygodnik Urzędowy” nr 1 z 1919 r., poz. 1. Ustawę z 31 lipca 1919 r. w sprawie wydania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzono na teren b. dzielnicy pruskiej rozporządzeniem Rady Ministrów z 17 maja 1920 r. (Dz. U. R.P. nr 47 z 1920 r., poz. 288). Zob. A. Gulczyński, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*, Poznań 1995, s. 132–134.

dopiero na podstawie art. 6 ustawy z 23 czerwca 1921 r. o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dzielnicy pruskiej¹⁹.

Zasięg terytorialny obowiązywania ustawy rozszerzono z dniem 3 sierpnia 1921 r. na podstawie § 1 lit. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1921 r. w przedmiocie rozciągnięcia na ziemie województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów: grodzieńskiego, białowieskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego przepisów prasowych, o zakładach drukarskich, składach druków, widowiskach i zmianie nazwisk²⁰, natomiast na obszar całego województwa wileńskiego na mocy art. 1 lit. a rozporządzenia Prezydenta z 26 marca 1927 r. o unormowaniu stanu prawnego w woj. wileńskim i woj. wschodnich²¹. Ustawa nie obowiązywała w spiskoroawskiej części powiatu nowotarskiego (tu obowiązywało węgierskie rozporządzenie z 1881 r.) oraz w górnośląskiej części województwa śląskiego (tu obowiązywało rozporządzenie rządu pruskiego o zmianie nazwisk rodowych z 3 listopada 1919 r.²², rozporządzenie rządu pruskiego o przybraniu nazwisk szlacheckich w postaci zupełnej, z 3 listopada, 1919 r.²³, rozporządzenie pruskiego Ministra Spraw Wewnętrznych dotyczące zasad zezwalania na przybieranie podwójnych nazwisk z 29 sierpnia 1919 r.)²⁴.

Zaraz po rozciągnięciu obowiązywania ustawy z 1919 r. na teren byłej dzielnicy pruskiej Minister Spraw Wewnętrznych wydał wspólnie z Ministrem byłej Dzielnicy Pruskiej akt wykonawczy w postaci Rozporządzenia z dnia 16 września 1921 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 24 października 1919 r. o zmianie nazwisk²⁵. Słusznie przyjęto w tym wypadku nadrzędność ustawy z 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej²⁶, zgodnie z którą do Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej należały również sprawy wewnętrzne na tym terenie. Uczyniono tak pomimo tego, iż ustawa z 1919 r. przekazywała jej wykonanie wyłącznie Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Było to błędem tego aktu. Mimo wskazywania w kolejnych latach licznych braków Ustawa była jedynie dwukrotnie nowelizowa-

¹⁹ Dz. U. R.P. nr 75, poz. 511.

²⁰ Dz. U. R.P. nr 66 poz. 423.

²¹ Dz. U. R.P. nr 31, poz. 258.

²² Verordnung betreffend die Änderung von Familiennamen vom 3. November 1919 „Preußische Gesetzsammlung“ nr 49 z 1919 r., poz. 11818.

²³ Verordnung betreffend die Aufnahme des vollen Familiennamens durch uneheliche, an Kindes Statt angenommene und für ehelich erklärte Kinder adeliger Personen vom 3. November 1919, „Preußische Gesetzsammlung“ nr 49 z 1919 r., poz. 11819.

²⁴ „Ministerialblatt für die Preußische innere Verwaltung“ nr 8 z 1919 r., s. 392; J. Żymirski, *Zmiana nazwisk w górnośląskiej części województwa śląskiego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej“ R. 11:1929 nr 14, s. 508–509.

²⁵ Dz. U. R.P. nr 92, poz. 678.

²⁶ „Dziennik Praw Państwa Polskiego” nr 64, poz. 385; „Tygodnik Urzędowy” nr 61 z 1919 r.

na; zmiany dotyczyły wysokości opłat i przekazania kompetencji do zmiany nazwisk²⁷.

Ustawa z 1919 r. nie została dobrze przyjęta m.in. przez członków polskich formacji militarynych, którzy głównie dla bezpieczeństwa swych rodzin, przyjmowali pseudonimy²⁸. Po odzyskaniu niepodległości nie było już powodów do ukrywania tożsamości, choć według Ministra Spraw Wojskowych należało uzyskać jego zezwolenie na powrót do właściwego nazwiska. Wiadomo nam, że w dniu 3 marca 1919 r. rozkazał ppor. Zygmuntowi Augustowi Rakowiczowi, który używał w czasie służby w Legionach pseudonimu: Zygmunt August Raczyński, aby używał swego rodzowego nazwiska²⁹. Natomiast w rozkazie z 21 maja 1919 r. zezwolił kapitanowi Władysławowi Raczyńskiemu na uzupełnienie nazwiska i używanie w postaci: Władysław Nałęcz Raczyński³⁰. W pierwszym przypadku potwierdzono jedynie stan prawny, bo nie zlegalizowano pseudonimu, tylko uznano prawo do nazwiska rodzowego, które i bez tego rozkazu było jedynym nazwiskiem przysługującym tej osobie. Rozkaz mógł mieć jednak znaczenie praktyczne, bo oficjalnie potwierdzał, że w czasie służby w Legionach używany był przytoczony pseudonim. Minister nie miał natomiast kompetencji do dokonywania zmiany nazwiska poprzez dodanie drugiego członu nazwiska, nawet gdyby chodziło tylko o herb.

Z materiałów ustawodawczych wynika, że po odzyskaniu niepodległości i ujawnieniu struktur wojskowych do Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa kierowano wiele podań ze strony oficerów i żołnierzy, którzy pragnęli przybrać za nazwiska noszone przez nich pseudonimy w oddziałach Legionów³¹. Zauważyć jednak należy, że argument konieczności uznania pseudonimów wykorzystano już w czasie uchwalania ustawy z 1919 r.³²

W dniu 20 stycznia 1920 r. były legionista, poseł Herman Lieberman poparty przez 31 posłów złożył wniosek „w sprawie uznania pseudonimów wojskowych przybranych przez osoby, które odznaczyły się w walce o niepodległość Polski”, przedstawiając w załączeniu projekt ustawy. We wniosku pisał m.in.: „pozyskawszy uznanie, wywalczywszy sobie zasługi pod przybranym nazwiskiem, pragną te osoby, najczęściej dotychczas pozostające w służ-

²⁷ Art. 15 ustawy z dnia 24 marca 1923 r. w przedmiocie wyrównania opłat stemplowych (Dz. U. R.P. nr 44, poz. 296); art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R.P. nr 110, poz. 914).

²⁸ Szerzej na ten temat: J. Litwin, *Pseudonim wojskowy i jego legalizacja w Polsce*, „Pamiętnik historyczno-prawny”, Lwów 1930, t. VIII, z. 3, s.265–329.

²⁹ „Dziennik Rozkazów Wojskowych” nr 30 z 1919 r., poz. 954.

³⁰ „Dziennik Rozkazów Wojskowych” nr 58 z 1919 r., poz. 1846.

³¹ Sprawozdanie Komisji Prawniczej w sprawie wniosku w przedmiocie ustawy o zmianie nazwisk (Druk Sejmowy nr 963).

³² Sprawozdanie sejmowej Komisji Prawniczej (Druk Sejmowy 963), SS z 88 pSU z dnia 14 października 1919 r., lam 25.

bie wojskowej, lub dzieci poległych, nosić prawnie nazwisko przybrane i zwracają się z tem żądaniem do centralnych władz wojskowych”³³. Wnioskodawca uważał za konieczne wprowadzenie pewnych ułatwień, a miały one polegać na pominięciu opłaty i postępowania edyktalnego oraz zlikwidowaniu możliwości sprzeciwu („wychodząc z założenia, że jest to w pewnej mierze nagroda Ojczyzny za zasługi boju”)³⁴. A zatem zasługi dla Ojczyzny mogą uzasadniać naruszenie cudzych dóbr. Projekt ustawy uznawał prawo zezwolenia na zmianę nazwiska za akt łaski Naczelnikowi Państwa, przenosząc obowiązek badania i wnoszenia wniosku na Ministra Spraw Wojskowych. Nie był to rzecz jasna akt łaski, lecz akt swobodnego uznania. Rozróżnienie obu instytucji było znane ówczesnej nauce prawa³⁵.

Projekt ustawy trafił do Komisji Prawniczej, która proponowany przez H. Liebermana tytuł ustawy „w przedmiocie zmiany nazwisk osób wojskowych” zmieniła na „w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej”. Zasadnicza ingerencja komisji dotyczyła art. 1, a polegała na wprowadzeniu oprócz zmiany nazwiska również możliwości uznania przybranego nazwiska. Druga zmiana polegała na przekazaniu wykonania ustawy nie tylko Ministrowi Spraw Wojskowych, lecz również Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a w byłej dzielnicy pruskiej Ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z ministrami spraw wojskowych i spraw wewnętrznych³⁶.

Sprawa trafiła na posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 11 maja 1920 r. Sprawozdawcą był wnioskodawca, czyli poseł H. Lieberman. Wyjaśnił on powody przyjmowania pseudonimów, zasługi kombatantów oraz ich oczekiwania (osoby wojskowe „były niejednokrotnie zmuszone do przybrania tych nazwisk (...), wielu szczerze zasłużyło się w służbie wojskowej pod temi nazwiskami i dlatego nie dziw, że pragną owe nazwiska zachować”; ponadto „uchwalenie tej ustawy odpowiada gorącemu pragnieniu kół wojskowych i jest uzasadnione i słuszne”³⁷). Ustawa została przyjęta bez jakiegokolwiek dyskusji jako Ustawa w przedmiocie uznania nazwisk przybranych podczas służby wojskowej (dalej w skrócie: Ustawa z 1920 r.)³⁸.

³³ Druk Sejmowy 1341.

³⁴ Ibidem. Możliwość dokonania opisanej zmiany nazwiska J. Litwin przyrównał do dawnej instytucji uszlachcenia za zasługi wobec kraju (J. Litwin, *Pseudonim wojskowy*, s. 296).

³⁵ Zob. T. Nusbäum-Hilarowicz, *O tzw. swobodnem ocenieniu (freies Ermessen w administracji publicznej)*, „Prawnik” R. 2:1913, s. 170–173, 245–249; Ibidem, *Zasada swobodnego ocenienia w nauce administracji i w prawie administracyjnem austriackiem*, Lwów 1917, s. 33–44.

³⁶ Sprawozdanie Komisji Prawniczej (Druk Sejmowy 1766).

³⁷ SS z 134 pSU z 11 maja 1920 r., łam 62.

³⁸ Dz.U. RP nr 42, poz. 251.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, czyli 28 maja 1920 r. Zasięg jej obowiązywania został rozciągnięty w 1921 r. na Ziemię Wschodnie³⁹, natomiast w roku następnym na obszar powiatów: wileńskiego, święciańskiego, oszmiańskiego, trockiego i brasławskiego⁴⁰. Wykonanie ustawy, jak wspomniano, przekazano trzem ministrom, którzy na podstawie art. 10 ustawy wydali w dniu 20 listopada 1920 rozporządzenie wykonawcze⁴¹.

Różnica tego aktu w stosunku do Ustawy z 1919 r. sprowadzała się, oczywiście poza ograniczeniem podmiotowym i przedmiotowym, przede wszystkim do zwolnienia z opłaty w wysokości 3 tys. marek (zainteresowany musiał ponieść jedynie koszty ogłoszenia w „Monitorze Polskim”), pominięciu tzw. postępowania edyktalnego i uniemożliwieniu ewentualnych sprzeciwów (przede wszystkim osób noszących takie samo nazwisko), skróceniu postępowania oraz przeniesieniu ciężaru postępowania na Ministra Spraw Wojskowych.

Na podstawie ustawy z 1920 r. zalegalizowano 87 pseudonimów. Było w tym 47 zmian zupełnych (z wyrugowaniem nazwiska) i 40 inkorporujących (z zatrzymaniem nazwiska), w tym dwa z dodaniem pseudonimu przed nazwiskiem. Najbardziej znani dwunazwiskowcy nie skorzystali z drogi ustawy z 1920 r.: Edward Rydz-Śmigły (właściwe nazwisko: Rydz), Gustaw Orlicz-Dreszer (właściwe: Dreszer), Stanisław Grzmot-Skotnicki (właściwie: Skotnicki)⁴². W 1923 r. cel ustawy uznano za osiągnięty i w dniu 3 grudnia 1923 r. Rada Ministrów uchwaliła projekt uchylecia ustawy. Projekt rządowy opracowała Komisja Wojskowa, która zaproponowała uzupełnienie polegające na uzupełnieniu art. 2 poprzez wyraźne wskazanie, że osoby wojskowe mogą uzyskać zmianę nazwiska w myśl ustawy z dnia 24 października 1919 r.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 10 kwietnia 1924 r. poseł sprawozdawca Marian Zyndram Kościałkowski (PSL „Wyzwolenie” w imieniu Komisji przekonywał, że wszyscy, którzy „pragnęli nazwiska swe zmienić, przeważnie już pomyślnie dla siebie sprawę tę przeprowadzili” i że „słusznem jest, by odtąd

³⁹ Zgodnie z § 1 pkt. 27 rozporządzenia Rady Ministrów z 19 kwietnia 1921 r. w przedmiocie rozciągnięcia na ziemię, przynależne do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie umowy o preliminarjnym pokoju i rozejmie, podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 r., niektórych dekrétów, ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej lub w przyległych dzielnicach (Dz. U. R.P. nr 45 z 4 czerwca 1921, poz. 270).

⁴⁰ Na podst. § pkt. 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 października 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia na Ziemię Wileńską niektórych dekrétów, ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach wojskowych (Dz. U. R.P. nr 97, poz. 890).

⁴¹Dz. U. R.P. nr 112, poz. 743.

⁴² J. Litwin, *Pseudonim wojskowy*, s. 304–305. Niestlusnie zalicza do takich Felicjana Sławoja Składkowskiego, gdyż Sławoj nie było członem nazwiska, lecz jego drugim imieniem.

wszystkich obywateli państwa, nie wyłączając wojskowych, obowiązywała jedna ustawa, mianowicie ustawa z dnia 24 października 1919 r.”⁴³.

W dniu 6 maja 1924 r. uchwalonym przez Sejm projektem ustawy zajął się Senat. Senator sprawozdawca Ignacy Baliński (Zjednoczenie Ludowo-Narodowe) mówił o „ujednostajnieniu trybu zmiany nazwisk wojskowych, postawienia jej na równi ze zmianą nazwisk osób cywilnych”⁴⁴. Twierdził, że w państwie praworządnym nie może być takich różnic. Pozytywnie ocenił samą ustawę z 1920 r., ale też potwierdził zasadność jej uchylenia. Jego zdaniem, jak i całej Komisji Prawniczej, ustawa z 1919 r. zawierała błędy (np. brak wyliczenia powodów uzasadniających zmianę, wysokie koszty, zbyt krótki termin do zgłoszenia sprzeciwu). Senat uchwalając zatem tego dnia ustawę uchylającą ustawę z dnia 11 maja 1920 r. w przedmiocie uznania nazwisk przybranych podczas służby wojskowej (dalej w skrócie: Ustawa z 1924 r.) uchwalił również rezolucję wzywającą rząd do przygotowania noweli do Ustawy z 1919 r.⁴⁵

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, czyli 31 maja 1924 r. Miała ona podwójne znaczenie. Po pierwsze uchyliła ustawę z 1920 r., po drugie wskazała w artykule 2, że osoby wojskowe mogą uzyskać zmianę w myśl ustawy z 1919 r. Oznaczało to, że uznanie pseudonimu, jest szczególnym przypadkiem uzasadniającym zmianę nazwiska.

Nie zakończyło to jednak problemu pseudonimów. Po wydaniu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 października 1928 r. przekazującego wojewodom decydowanie w przedmiocie zmiany nazwisk, okólnikiem z 11 marca 1929 r. minister ten ustalił m.in., że należy zasadniczo odmawiać prośbom o zmianę nazwiska na nazwisko podwójne, choćby w tym nowym miało pozostać nazwisko dotychczasowe, wyjątkowo można zezwolić na dodanie nazwiska, które było używane w formacjach wojskowych, o ile zainteresowany udowodni, że nie z własnej winy nie mógł skorzystać z przepisów ustawy z dnia 11 maja 1920 r.⁴⁶

W kolejnym etapie rozwiązywania problemu nazwisk postanowiono unormować sprawę osób nieznanego pochodzenia. Niedostatki w tym zakresie wykazywało już ustawodawstwo państw zaborczych. Nie było wyraźnych przepisów dotyczących tych spraw, choć wykorzystywano luki prawne. Na terenie ziem zaboru pruskiego odwoływano się do § 24 ustawy z 6 lutego

⁴³ SS z 118 posiedzenia Sejmu (dalej: pS) z 10 kwietnia 1924 r., łam 32. Sejm przyjął najpierw poprawkę komisji a następnie całą ustawę w trzecim czytaniu. Zdaniem posła Stanisława Głębińskiego naruszono regulamin, gdyż przeprowadzono trzecie czytanie pomimo zgłoszenia poprawki, jednak prowadzący obrady wicemarszałek Ludwik Gdyk wyjaśnił, że była to poprawka komisji zgłoszona przed rozpoczęciem obrad.

⁴⁴ SS z 54 posiedzenia Senatu z 6 maja 1924 r., s. 4.

⁴⁵ Dz. U. R.P. nr 44, poz. 459.

⁴⁶ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” (dalej w skrócie Dz. U. MSW) nr 3 z 1929 r., poz. 87.

1875 r., na podstawie którego można było wnioskować jedynie o tym, że władze administracyjne powinny nadawać nazwiska dzieciom podrzuconym⁴⁷, w zaborze austriackim patent konskrypcyjny z 25 października 1804 r. przewidywał nadawanie nazwisk dzieciom nieznanym rodziców oraz ustalenie lub nadanie nazwisk we wszystkich przypadkach, gdy nie można było ustalić nazwiska⁴⁸. Natomiast nazwiska takim dzieciom nadawały w praktyce władze administracyjne (do 1918 r. Namiestnictwo we Lwowie)⁴⁹.

Po wejściu w życie ustawy o zmianie nazwisk z 1919 r. w województwach małopolskich stosowano w drodze analogii przepisy tej ustawy, czego wyraźnie zakazał reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr A.C. 519/I/28 z 23 kwietnia 1928 r. skierowany do wojewody lwowskiego a rozesłany i innym wojewodom małopolskim. Reskrypt ten polecił nadawanie nazwisk na podstawie § 6 patentu konskrypcyjnego z 25 października 1804 r. W praktyce nazwiska nadawały władze administracyjne a wychowawcy i opiekunowie występowali jedynie w roli wnioskodawców brzmienia nazwiska; władze administracyjne nie uważały się za związane wnioskiem, o ile miały zastrzeżenia wobec proponowanego nazwiska⁵⁰.

Największe jednak problemy w praktyce wyniknęły na terenie zaboru rosyjskiego. Problem podrzutek regulował art. 104 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. Znajdujący dziecię nowo narodzone zobowiązany był je oddać duchownemu przełożonemu którejkolwiek parafii, ten zaś spisywał akt urodzenia, w którym ujmowano m.in. „imię mu dane”. Nie było mowy o nazwisku i dzieciom tym nie nadawano nazwisk. To jednak nie problem nazwiska, lecz wyznania wzbudził dyskusje po odzyskaniu niepodległości. Zastanawiano się, jak należy rozumieć termin „parafia” i czy faktycznie dotyczy on wyłącznie wyznań chrześcijańskich. W dyskusji wskazywano też, że artykuł ten dotyczył podrzutek, nie zaś w ogóle dzieci nieznanym rodziców, choć zapomniano o osobach dorosłych nieznanego pochodzenia. Przepis ten można było stosować wobec tych osób jedynie w drodze analogii. W praktyce nazwiska tymczasowo nadawały władze administracyjne, ale również i inne instytucje, np. szpitale⁵¹. Część dzieci pozostawała jednak bez nazwiska.

W dniu 17 marca 1924 r. Minister Sprawiedliwości wniósł do Sejmu projekt ustawy o aktach urodzenia dzieci nieznanym rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 11 lutego

⁴⁷ Gesetz über die Beurkundung des Personenstandes und die Eheschließung („Reichs-Gesetzblatt“ 1875 nr 4, poz. 1040, s. 23–40).

⁴⁸ „Politische Gesetzsammlung“, t. 23, s. 3; S. Grzybowski, *Nazwisko*, s. 508. Por. jednak E. Berger, *Erwerb und Änderung des Familiennamens*, Frankfurt/Main-Berlin-Bern-Bruxelles-New York-Oxford-Wien 2001, s. 80–81.

⁴⁹ S. Grzybowski, *Nazwisko*, s. 510–511; Idem, *Osobistości prawa*. W: *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*. Warszawa 1937, t. III, s. 1266.

⁵⁰ Idem, *Osobistości prawa*, s. 1266.

⁵¹ H. Konic, *Prawo osobowe*, Warszawa 1924, s. 136–137.

1924 r.⁵² W projekcie już bez żadnych ogródek wskazywano przełożonego parafii rzymskokatolickiej jako właściwego w sytuacji, gdy nie można było ustalić przynależności do innej religii. W myśl projektu duchowny miał sporządzić akt urodzenia wpisując m.in. imię nadane dziecku a następnie przesłać pełny wypis aktu właściwemu wojewodzie w celu nadania nazwiska. Nadanie nazwiska przekazywano do kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych upoważniając go jednocześnie do przeniesienia tego uprawnienia na władze administracyjne II instancji. Wykonanie ustawy powierzano ministrom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Ustawa miała wejść w życie na obszarze byłego zaboru rosyjskiego z dniem ogłoszenia, miała jednak mieć zastosowanie i do wcześniejszych przypadków, jeżeli nie spisano jeszcze aktu urodzenia lub też nie wyjednano nadania nazwiska. Równocześnie miały być uchylone przepisy dotychczasowe, obowiązujące na obszarze byłego zaboru rosyjskiego.

Projektem rządowym zajęła się sejmowa Komisja Prawnicza, która 12 grudnia 1925 r. przedstawiła Sejmowi znacznie przerobioną wersję projektu wraz z uzasadnieniem. Komisja za punkt ciężkości ustawy uznała ustalenie wyznania dziecka przedstawiając nawet dwa wnioski mniejszości. Fundamentalnym problemem w dalszych dyskusjach było ustalenie wyznania, problem nazwiska stał się w nich zupełnie marginalnym zagadnieniem. Najpierw nastąpić miało ustalenie wyznania, potem zgłoszenie do właściwego urzędnika stanu cywilnego, który wpisywał imię nadane dziecku i przysyłał odpis aktu urodzenia właściwej władzy administracyjnej I instancji w celu nadania dziecku nazwiska, a po otrzymaniu zawiadomienia wpisywać je miał na marginesie aktu urodzenia.

Zgodnie z projektem Ministra Sprawiedliwości pozostawiono rozstrzygnięcia dotyczące nadania nazwiska oraz wykonania ustawy. Wprowadzono natomiast przepis zwalniający od opłat skarbowych i komunalnych „w przedmiocie objętym niniejszą ustawą” oraz wprowadzający obowiązek ogłoszenia na koszt państwa w „Monitorze Polskim” czasu i miejsca znalezienia dziecka, daty i miejsca sporządzenia aktu urodzenia, nadanego imienia i nazwiska. Podobnie jak w projekcie Ministra ustawa miała mieć zastosowanie również co do wszystkich osób, dla których nie spisano aktu urodzenia lub też nie wyjednano nadania nazwiska.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej przedstawił na posiedzeniu Sejmu w dniu 18 grudnia 1925 r. poseł Zygmunt Kadłubowski, który retoryką zdradził swe dawne zajęcie obrońcy sądowego, przypominając że uzasadnienie zostało doręczone posłom – „powtarzać więc tego nie będę”⁵³. Rozgorzała dyskusja zmusiła go jednak do dłuższego wystąpienia w końcowej części po-

⁵² Druk Sejmowy 1095.

⁵³ SS z 262 pS z 18 grudnia 1925 r., łam 13–14.

siedzenia. Skupiono się w niej na sposobie wyznaczania wyznania. Istotną z punktu widzenia analizowanej problematyki była jedynie informacja posła Antoniego Kordowskiego (PSL „Wyzwolenie”), że „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znalazło się 647 dzieci bez nazwiska i wyznania”, co potwierdził poseł sprawozdawca⁵⁴. Sejm przyjął ustawę w drugim czytaniu wraz z poprawkami, które nie dotyczyły jednak spraw nazwiska, lecz wyznania. Do trzeciego czytania przystąpiono 28 grudnia 1925 r. i po dyskusji nad zgodnością z Konstytucją ustawę uchwalono, nie poruszając jednak problemu nazwisk⁵⁵.

Uchwalona ustawa trafiła teraz do Senatu, gdzie zajęła się nią Komisja Prawnicza, a następnie trafiła na obrady plenarne w dniu 27 stycznia 1926 r.⁵⁶ Komisja dokonała nowej redakcji ustawy wprowadzając m.in. rozdzielenie procedury sporządzania aktów urodzenia na część przygotowawczą aktu stanu cywilnego, gdzie ciężar postępowania spadał na władze publiczne, które w tym wypadku zastępować miały rodzinę. W myśl projektu najpierw władza dokonać miała ustalenia samego aktu urodzenia, określenia wyznania, nadać imię i nazwisko. Dopiero wówczas sprawa skierowana miała być do właściwego urzędu stanu cywilnego. A zatem to władza administracyjna wybrać miała imię, jeśli dziecko go jeszcze nie posiadało oraz zwrócić się miała o nadanie nazwiska do Ministra Spraw Wewnętrznych (ale ten, tak jak w uchwalonej przez Sejm ustawie mógł przekazać swe kompetencje w tym zakresie władzy administracyjnej II instancji). Wprowadzono również zmianę precyzując, że wszelkie czynności związane z opisanym postępowaniem są bezpłatne.

Senator Ignacy Baliński, sprawozdawca, informował, że konieczne jest rozdzielenie kompetencji władz w sprawie nazwiska, gdyż „władza musi sama nazwisko skonstruować i nadać” a władza I instancji jest zbyt niską, nie jest do tego przygotowaną. Ponadto podkreślał, że konieczne jest zapewnienie ochrony prawa innych osób do nazwiska i to w sposób podobny do ustawy o zmianie nazwisk, a zatem przez możliwość zgłoszenia sprzeciwu; uważał jednak, że właściwą gwarancją będzie przekazanie przez Ministra sprawy nadawania nazwisk władzy drugiej instancji. Senat wprowadził jeszcze jedną istotną zmianę co do sposobu nadania nazwiska odesłano do ustawy ogólnej, przewidując że taka niebawem zostanie uchwalona.

Sejm zajął się zmianami wprowadzonymi przez Senat na posiedzeniu w dniu 1 lipca 1926 r. Referujący zmiany poseł Z. Kadłubowski zauważył jednak, że nie jest możliwe takie odniesienie, gdyż nie ma w obowiązującej ustawie z 1919 r. podstaw do nadania nazwiska osobom nieznanego pochodzenia. Sprzeciwił się też procedurze. Jego zdaniem nie było istotne w jakiej

⁵⁴ Ibidem, tam 23, 26–27.

⁵⁵ SS z 263 pS z 28 grudnia 1925 r., łamy 5–10.

⁵⁶ SS z 123 posiedzenia Senatu z dnia 27 stycznia 1926 r., łamy 27–45.

kolejności następowało nadanie nazwiska i sporządzenie aktu urodzenia. Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu, odrzucił jedynie propozycję dotyczącą artykułu trzeciego wykreślając słowa „w porządku wskazanym w przepisach o nadawaniu nazwisk”, gdyż nie było takiego aktu prawnego⁵⁷. Sejm uchwalił w ten sposób ustawę z dnia 1 lipca 1926 r. o aktach (metrykach) urodzenia dzieci nieznanymi rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego (dalej w skrócie: ustawa z 1926 r.)⁵⁸.

Zgodnie z art. 7 ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, czyli 26 lipca 1926 r. na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. Jej przepisy miały zastosowanie także do wcześniejszych przypadków, jeśli nie spisano jeszcze aktu urodzenia lub też nie wyjednano nadania nazwiska. W tych sytuacjach termin jednego miesiąca do zawiadomienia przewidziany dla znalezionych po wejściu w życie ustawy przedłużono do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy. Ustawa uchylała przepisy dotychczas obowiązujące w tym przedmiocie na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, a w szczególności wyraźnie wymieniony art. 104 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r.⁵⁹

Postulaty dotyczące rozwiązania problemu zmiany nazwisk zgłaszane były z różnych kręgów i z rozmaitych powodów. W dniu 6 maja 1924 r. Senat uchwalił rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia izbom prawodawczym noweli do ustawy z 1919 r. zawierającą oznaczenie powodów dopuszczających zmianę nazwiska, lepsze zabezpieczenie praw właścicieli nazwisk już posiadanych, choć w wypowiedzi senatora Balińskiego mowa była jeszcze o zbyt wysokich kosztach⁶⁰. Dwa lata później senator Baliński w czasie posiedzenia w dniu 27 stycznia 1926 r. informował, że projekt nowej ustawy o zmianie nazwisk jest już gotowy⁶¹. Ten jednak nie został przedstawiony. Po kolejnych dwóch latach, w dniu 15 maja 1928 r. poseł Tomasz Czernicki z Klubu Stronnictwa Chłopskiego przedstawił wniosek w sprawie zmian nazwisk, będących wyrazami hańbiącymi lub nieliczącymi z godnością człowieka (wniosek poparło 14 posłów)⁶². Komisja Administracyjna wyłoniła podkomisję, która zajęła się przedstawionym projektem a rezultat swych prac przedstawiła dopiero 1 marca 1929 r. Jako przykłady podano zgłoszone w komisji nazwiska, wymagające zmian: Baran, Bzdziuch, Byk, Dziura, Gębacz, Gnida, Kołtun, Kiszka, Osioł, Onuch, Pipa, Schab, Sagan, Srala, Tchórz, Kuchta, Trąd. Krytykując dotychczasowe rozwiązania wskazywano, że „chłopi są zbyt biedni, aby te nazwiska, będące właściwie przezwiskami, mogli zmienić

⁵⁷ SS z 289 pS z dnia 1 lipca 1926 r., tam 45–47.

⁵⁸ Dz. U. R.P. nr 72, poz. 413.

⁵⁹ H. Konic, *Metryki podzuteków w b. zaborze rosyjskim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 6:1926, z. 4, s. CCXXI–CCXXII.

⁶⁰ SS z 54 posiedzenia Senatu z 6 maja 1924 r., tam 6.

⁶¹ SS z 123 posiedzenia Senatu z dnia 27 stycznia 1926 r., łamy 33.

⁶² Druk Sejmowy 83.

na mocy istniejącej ustawy”, która „pozwała na zmianę nazwiska li tylko w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie”⁶³. W uzasadnieniu wskazano, że ustawa powinna po pierwsze umożliwić każdemu obywatelowi, mającemu nazwisko hańbiące, ośmieszające lub nielicujące z godnością człowieka na zmianę tego nazwiska, po drugie ułatwić zmianę najbiedniejszym przez zwolnienie z wszelkich opłat i po trzecie ułatwić osiągnięcie celu przez zmniejszenie formalności wymaganych przez ustawę z 1919 r.

Najważniejsza zmiana wprowadzona przez Komisję w stosunku do projektu posła Czernickiego dotyczyła władzy udzielającej zezwolenia (Minister Spraw Wewnętrznych u Czernickiego, wojewódzka władza administracji ogólnej w projekcie Komisji). Ponadto w myśl projektu Czernickiego Minister miał zarządzić ogłoszenie o zezwoleniu na zmianę nazwiska w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej na koszt państwa, natomiast według projektu komisji konieczne było ogłoszenie o zamierzonej zmianie nazwiska oraz o udzielonym zezwoleniu (a zatem dwa ogłoszenia); choć możliwe było zgłoszenie sprzeciwu w ciągu 30 dni z ważnych powodów. Jeśli składający sprzeciw nosił takie samo nazwisko, jakie wnoszący zamierzał przyjąć, zezwolenie nie mogło być udzielone. W myśl projektu Czernickiego zmiana następowała w chwili dokonania adnotacji w aktach stanu cywilnego, natomiast w świetle projektu Komisji z chwilą doręczenia aktu zezwolenia. Projekt został uzupełniony o zobowiązanie osoby ubiegającej się o zmianę do wskazania nazwiska, które pragnie przybrać.

Wprowadzono ponadto ograniczenia w wyborze nowego nazwiska polegające na odmowie zezwolenia, gdy wnioskodawca zamierzał przyjąć nazwisko historyczne, popularne lub rozpowszechnione, a także gdy zachodziła obawa, że składa wniosek w celu ułatwienia przestępczej działalności lub ukrycia tożsamości (art. 7). Komisja uznała też, że ustawa będzie miała charakter epizodyczny i miała obowiązywać przez dziesięć lat, w związku z czym podstawowy charakter zachowywała ustawa z 1919 r., co wyraźnie podkreślono w art. 9.

Sprawozdanie Komisji Administracyjnej o wniosku posła T. Czernickiego przedstawił w dniu 22 marca 1929 r. jako sprawozdawca sam wnioskodawca. Podkreślił, że „wśród ludności wiejskiej nazwiska nielicujące zupełnie z godnością człowieka są bardzo rozpowszechnione. Tysiące ludzi czeka na to, żeby mieć możliwość zmiany tych nazwisk”⁶⁴. Do projektu nie wniesiono żadnych poprawek, dzięki czemu przeprowadzono zaraz trzecie czytanie i uchwalono Ustawę z 22 marca 1929 r. o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nielicujących z godnością człowieka (dalej w skrócie: ustawa z 1929 r.)⁶⁵.

⁶³ Druk Sejmowy 506

⁶⁴ SS z 60 pS z 22 marca 1929 r., łam 62.

⁶⁵ Dz. U. R.P. nr 3, poz. 16.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, czyli 23 stycznia 1930 r. Wykonanie ustawy polecono Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który wydał w dniu 15 listopada 1930 r. rozporządzenie o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nieliczących z godnością człowieka⁶⁶. W rozporządzeniu przyjęto systematykę ustawy, a poszczególne fragmenty były rozwijającym komentarzem.

Okres II wojny światowej przyniósł kolejne perturbacje w zakresie nazwisk. Ponownie nasiliły się zmiany dokonywane pod przymusem lub naciskiem ze strony administracji, przyjmowano pseudonimy i inne nazwiska w celach ochronnych. Wprowadzenie nowego ustroju, niechęć wobec okupanta, zmiany terytorialne i społeczne spowodowały dążenia do zmian nazwisk o brzmieniu niepolskim (głównie niemieckim), zalegalizowania pseudonimów oraz ułatwienia zmian nazwisk ośmieszających.

Rada Ministrów wydała dekret z mocą ustawy z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (dalej w skrócie: dekret z 1945 r.)⁶⁷, który umożliwiał zmianę nie tylko nazwisk, ale i imion, co nie było możliwe do tej pory, a także przepisy dotyczące uznawania pseudonimów. Było to wynikiem krytyki dotychczasowych rozwiązań, choć dekret połączył niejako wszystkie akty prawne z okresu II Rzeczypospolitej. Choćby z powodu zakresu normowania był to najobszerniejszy z omawianych aktów prawnych dotyczących zmiany nazwiska. Zawierał 90 artykułów podzielonych na 9 części: przepisy ogólne (art. 1–2), Zmiana nazwisk (3–9), Zmiana imion (10), Przepisy szczególne o niektórych pseudonimach (11), Ustalanie nazwisk (12), Nadawanie imion i nazwisk (13), Przepisy szczególne o używaniu imion i nazwisk (14–15), Opłaty stemplowe (16), Przepisy przechodnie i końcowe (17–22)⁶⁸.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia, czyli z dniem 16 grudnia 1945 r. Utraciła wówczas moc ustawa z 1919 r. Nie było potrzeby uchylania ustawy z 1929 r., gdyż jej 10-letni okres obowiązywania już upłynął. Uchylono natomiast dwa rozporządzenia rządu pruskiego z dnia 3 listopada 1919 r. o zmianie nazwisk i o przybieraniu nazwisk szlacheckich w postaci zupełnej⁶⁹, a także rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych Prus z dnia 12

⁶⁶ Dz. U. R.P. nr 89, poz. 702. Akt ten został w części zmieniony Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 października 1932 r. w sprawie uzupełnienia rozporządzenia z dnia 15 listopada 1930 r. o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nieliczących z godnością człowieka (Dz. U. R.P. nr 99 z 14 listopada 1932 r., poz. 847, przedrukowany również w: Dz. U. MSW nr 18 z 1932 r., s. 603)

⁶⁷ Dz. U. nr 56, poz. 310.

⁶⁸ Zob. R. Rajkowski, *Zmiana nazwiska. Studium z zakresu prawa administracyjnego*. Warszawa 1955.

⁶⁹ Verordnung betreffend die Änderung von Familiennamen vom 3. November 1919 („Preußische Gesetzsammlung” nr 49 z 1919 r., poz. 11818, s. 177–178); Verordnung betreffend die Aufnahme des vollen Familiennamens durch uneheliche, an Kindes Statt angenommene und für ehelich erklärte Kinder adeliger Personen vom 3. November 1919 („Preußische Gesetzsammlung” nr 49 z 1919 r., poz. 11819, s. 179).

lutego 1920 r.⁷⁰, zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 kwietnia 1937 r. w sprawie zmiany imion osób, zamieszkałych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego⁷¹ oraz wszelkie przepisy w zakresie objętym niniejszym dekretem. Z ustaw specjalnych to generalne rozwiązanie dotyczyło ustawy z 1926 r. W ówczesnej literaturze podkreślano, że dekret wychodząc z liberalnych założeń, miał być m.in. podstawą do zmian nazwisk o brzmieniu niepolskim⁷².

Dekret z 1945 r. zawierał dwa odesłania wykonawcze. Na podstawie art. 5 powinno zostać wydane przez ministrów administracji publicznej i sprawiedliwości rozporządzenie określające, jaki organ opieki społecznej może wnieść w imieniu dzieci nieznanymi rodziców oraz dzieci opuszczonych podanie o zmianę nazwiska. Natomiast wykonanie całego dekretu poruczono tymże ministrom, ale w porozumieniu z ministrami obrony narodowej, bezpieczeństwa publicznego i skarbu (art. 21). Przy okazji nowelizacji art. 11 powierzano jednak wykonanie kolejnych aktów nowelizujących innym ministrom, a mianowicie w 1947 i 1948 r. ministrom administracji publicznej, ziem odzyskanych i sprawiedliwości w porozumieniu z ministrami obrony narodowej, bezpieczeństwa publicznego i skarbu, natomiast w 1951 r. Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrami: obrony narodowej, bezpieczeństwa publicznego i finansów. Ministrowie ci byli zatem odpowiedzialni wyłącznie za wskazany wycinek procesu zmiany nazwisk. Znaczenie problemu miało niewątpliwie podnieść przekazanie wykonania ustawy z 1951 r. wymienionemu na pierwszym miejscu Prezesowi Rady Ministrów.

Dekret był kilkakrotnie nowelizowany, a zmiany dotyczyły przedłużenia terminu do składania wniosków, opłat i nadawania nazwisk dzieciom nieznanego pochodzenia. Osoby, które w czasie wojny przybrały inne nazwisko (wymieniono je w art. 3 ust. 2-4), zgodnie z art. 11 mogły złożyć prośbę o zmianę nazwiska do dnia 31 grudnia 1947 r. Artykuł ten był trzykrotnie nowelizowany poprzez przedłużenie terminu do zgłoszenia do 31 grudnia 1948 r.⁷³, 31 grudnia 1949 r.⁷⁴ i ostatecznie do 31 grudnia 1952 r.⁷⁵. Pierwszą ze zmian

⁷⁰ „Ministerialblatt für die Preußische innere Verwaltung” nr 4 z 1920 r., poz. 44, s. 74–75.

⁷¹ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości” nr 5, z 1937 r., s. 69.

⁷² Z. Gawrońska-Wasiłkowska, *Zmiana nazwisk w ujęciu nowego dekretu*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” R. 2:1946 nr 1, s. 18. W komentarzu do ustawy napisano wówczas: „doniosły przepis o nazwiskach niepolskich (...) winien być jak najszerzej stosowany” (A. Banach, *Nowe prawo o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk*, Kraków 1946, s. 33).

⁷³ Dekret z dnia 28 października 1947 r. o zmianie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. nr 47, poz. 405) wszedł w życie z dniem 30 października 1947 r.

⁷⁴ Ustawa z dnia 30 grudnia 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. nr 4, poz. 21). Ogłoszona została dopiero w dniu 21 stycznia 1949 r., co spowodowało „zawieszenie” prawa do zmiany na trzy tygodnie.

⁷⁵ Ustawa z dnia 29 grudnia 1951 r. w sprawie zmiany dekretu o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk. (Dz. U. z dnia 22 stycznia 1952 r., nr 3 poz. 18).

dokonano dekretem z mocą ustawy, kolejne poprzez ustawy. W 1948 r. rządowy projekt zmiany ustawy rozpatrzyły komisje. Sprawozdawca, poseł Dura, nie poinformował Izby o przyczynach zmian, wyjaśniał tylko, że „ustawa nie budzi merytorycznych zastrzeżeń” a poprawki połączonych komisji administracji i bezpieczeństwa publicznego oraz Ziem Odzyskanych mają charakter porządkujący i redakcyjny⁷⁶. Sejm uchwalił ustawę bez poprawek i jednomyślnie. W 1951 r. przedstawiono już argumenty zawarte w rządowym projekcie nowelizacji: „praktyka wykazała, że szereg osób zgłasza się dalej o zmianę nazwisk i imion wojennych, konspiracyjnych i osłaniających, zaś akcja wydawania dowodów osobistych wymaga ostatecznego uregulowania tych spraw w taki sposób, by nie ucierpiał ani interes publiczny, ani istotny interes obywateli, tym niemniej jednak musi być ona przeprowadzona w trybie przyspieszonym”⁷⁷. Kolejną nowelizację przeprowadzono w 1946 r. uchylając art. 16 a to wobec nowelizacji ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych, choć samej wysokości opłaty nie zmieniono⁷⁸.

Ostatnia zmiana dekretu dotyczyła spraw nadania imienia i nazwiska dzieciom nieznanego pochodzenia. W art. 5 nałożono na ministrów administracji publicznej i sprawiedliwości obowiązek ustalenia, jaki organ opieki społecznej może wnosić w imieniu dzieci nieznanego pochodzenia podanie o zmianę nazwiska, natomiast w art. 13 określono, że dzieciom nieznanego pochodzenia i osobom dorosłym niewiedomego pochodzenia nadaje nazwisko władza administracji ogólnej II instancji, imię zaś władza administracji ogólnej I instancji. Tymczasem sprawę tę regulował już wcześniej wydany dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo o aktach stanu cywilnego⁷⁹. W myśl art. 63 ust. 2 tego dekretu „Władza administracji ogólnej pierwszej instancji (...) nada mu imię, wystąpi do władzy administracji ogólnej drugiej instancji o nadanie nazwiska, następnie zaś zarządzi sporządzenie aktu urodzenia”. Osobie, która objęła pieczę nad dzieckiem należało dać możliwość złożenia oświadczenia w sprawie brzmienia imienia i nazwiska przed ich nadaniem dziecku. Przepis ten należało stosować odpowiednio do osoby dorosłej, która znalazła się na terenie Państwa a jej stan cywilny nie mógł być ustalony wskutek jej ułomności fizycznej lub psychicznej (art. 64).

Zmiana tej sytuacji nastąpiła na mocy dekretu z dnia 8 czerwca 1955 r. Prawo o aktach stanu cywilnego⁸⁰, który określił, że „władza opiekuńcza (...) po zasięgnięciu opinii osoby, pod której pieczęą znajduje się dziecko, nada

⁷⁶ SS z 50 pS z 30 grudnia 1948 r., łam 23–24.

⁷⁷ SS z 100 pS z 29 grudnia 1951 r., łam 20; Druk Sejmowy 1016 i 1022.

⁷⁸ Dekret z dnia 20 marca 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. nr 14 z 4 maja 1946 r., poz. 100)

⁷⁹ Dz. U. nr 48 poz. 272 z dnia 7 listopada 1945 r.

⁸⁰ Dz. U. nr 25, poz. 151 z dnia 30 czerwca 1955 r.. Dekret wszedł w życie 31 sierpnia 1955 r.

dziecku imię i nazwisko oraz określi, jakie imiona rodziców i nazwisko rodowe matki mają być wpisane do aktu urodzenia. Nazwisko nadane dziecku wpisuje się jako nazwisko jego rodziców (art. 41 ust. 2) zalecając odpowiednie stosowanie wobec osoby pełnoletniej, której tożsamości nie można ustalić ze względu na jej ułomność fizyczną lub psychiczną albo nieznanne pochodzenie (art. 41 ust. 4). Jednocześnie na podstawie art. 86 ust. 1 pkt 4 omawianej ustawy uchylono art. 5 i 13 dekretu z 1945 r.

Nowy dekret z dnia 16 maja 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (dalej w skrócie: Dekret z 1956 r.)⁸¹, wszedł w życie z dniem ogłoszenia, jednakże wobec niezatwierdzenia przez Sejm uchwałą z dnia 15 listopada 1956 r. utracił moc⁸². Obowiązywał zatem w okresie od ogłoszenia do odmowy zatwierdzenia. Zgodnie z art. 26 ust. 1 Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r. nie można było uważać nie zatwierdzonych przez Sejm dekretów za nie istniejące w ogóle⁸³, a potwierdzało to również ogłoszenie dekretu w „Dzienniku Ustaw”.

Dekret spotkał się z druzgocącą wręcz krytyką sejmowej Komisji Spraw Ustawodawczych. Jej zarzuty sprowadzały się do pozostawienia zbyt dużej swobody organom orzekającym o zmianie oraz pochopnie przeprowadzonej „decentralizacji”.

Komisja krytycznie oceniła klauzulę zawartą w art. 2: „Wniosek o zmianę imienia lub nazwiska podlega uwzględnieniu, jeżeli jest uzasadniony ważnymi względami i nie narusza interesu społecznego” jako zbyt ogólnikową, uznając za konieczne wyliczenie najczęściej zachodzących w praktyce przyczyn żądania zmiany imienia i nazwiska z uwagi na wymóg jednolitości podejmowanych decyzji. „Brak tego przykładowego wyliczenia był – przytaczał argumenty komisji poseł Aleksander Rozmiarok – krokiem wstecz w porównaniu z dekretem z 1945 r.”⁸⁴.

Komisja uznała ponadto za niesłuszne uchylenie dotychczas obowiązujących przepisów, które umożliwiały władzom wydanie odmownej decyzji, jeśli strona ubiegała się o nadanie jej nazwiska historycznego lub wstawionego na polu kultury, działalności politycznej, społecznej lub wojskowej, lub też, jeśli zachodziła uzasadniona obawa, że strona ubiega się o zmianę nazwiska w zamiarze ułatwienia sobie działalności przestępczej. „Członkowie Komisji stanęli na stanowisku, iż jest dostateczna ilość nazwisk, które strona może sobie wybrać i byłoby niesłuszne, aby sięgała po nazwiska drogie całemu narodowi, ściśle związane z jego historią i kulturą”⁸⁵.

⁸¹ Dz. U. nr 18, poz. 95.

⁸² Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1956 r. o utracie mocy dekretu z dnia 16 maja 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (Dz. U. nr 56, poz. 258).

⁸³ Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w przedmiocie obowiązywania dekretu z 1956 r. w orzeczeniu z dnia 27 kwietnia 1959 r., OSN 1960, poz. 101.

⁸⁴ SS z 37 pS z 15 listopada 1956, s. 619.

⁸⁵ Ibidem, s. 619.

Komisja zakwestionowała w końcu art. 6 dekretu z 1956 r., który nadał prezydiom powiatowych rad narodowych kompetencje w przedmiocie orzekania o zmianie imienia lub nazwiska. Zdaniem Komisji w tych sprawach winny orzekać prezydium wojewódzkich rad narodowych, tak jak to przewidywał dekret z 1945 r. Komisja wyszła z założenia, powołując się na praktykę, że niewielka liczba tego rodzaju spraw wymaga konieczności przekazania orzecznictwa bardziej doświadczonym pracownikom. Krytycznie oceniono argument decentralizacji – „wiadomo przecież, że radom narodowym zależy przede wszystkim na decentralizacji w zakresie życia gospodarczego i na pewno nie chodzi im o sprawę imion i nazwisk, która w całokształcie i w kompetencji stanowi problem mało ważny”⁸⁶.

Komisja Spraw Ustawodawczych jednomyślnie uznała, że nie można wnioskować o zatwierdzenie dekretu z 1956 r. i sugerowała, aby opracowano projekt ustawy, który usunąłby jego braki. W związku z tym w czasie IX sesji Sejmu w dniu 11 września 1956 r. przyjęto wniosek, aby rozpatrywanie sprawy zatwierdzenia dekretu odłożyć do następnej sesji.

Do sprawy powrócono w czasie X Sesji, na posiedzeniu w dniu 15 listopada 1956 r. Przedstawiono wówczas projekt ustawy przygotowany przez rząd z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który uwzględniał uwagi i postulaty komisji polegające na wskazaniu przypadków uzasadniających wnioski, ochrony nazwisk historycznych, wsławionych na polu kultury i nauki, działalności politycznej, społecznej albo wojskowej (chyba, że wnioskodawca posiada członków rodziny o tym nazwisku). Wniosek o zmianę nazwiska nie miał podlegać uwzględnieniu, gdy zachodziła uzasadniona obawa, że wnioskodawca ubiega się o zmianę nazwiska w zamiarze ułatwienia sobie działalności przestępczej albo uchylenia się od odpowiedzialności cywilnej lub karnej. Uwzględniono również stanowisko Komisji w sprawie pozostawienia w kompetencji prezydiów wojewódzkich rad narodowych kompetencji orzekania w sprawie imion i nazwisk.

Sejm podjął uchwałę w sprawie nie zatwierdzenia dekretu z 1956 r. i przy jednym głosie wstrzymującym uchwalił ustawę o zmianie imion i nazwisk (dalej w skrócie: Ustawa z 1956 r.), która weszła w życie z dniem ogłoszenia, czyli 30 listopada 1956 r.⁸⁷, uchylając dekret z 1945 r. Ustawa ta, z późniejszymi zmianami, obowiązuje do dziś, choć była kilkakrotnie nowelizowana.

Zaproponowane przez rząd w 1963 r. zmiany kompetencji ustawy z 1956 r. koncentrowały się wokół przekazania niższym organom, wymogu uzyskania zgody sądu na zmianę nazwiska dziecka w przypadku zmiany nazwiska przez jedno z rodziców, konieczności uzyskania opinii dziecka, uproszczenia

⁸⁶ Ibidem, s. 620.

⁸⁷ Dz. U. nr 56 poz. 254.

procedury sprostowań oraz obowiązku przesyłania przez organy orzekające zawiadomień do urzędów stanu cywilnego i innych organów o każdej zmianie bądź ustaleniu pisowni imion i nazwisk⁸⁸.

Na czoło wysunięto jednak sprawę właściwości organów orzekających: „Najistotniejszy jest fakt zachodzącego w naszym życiu procesu demokratyzacji i decentralizacji – mówił na posiedzeniu Sejmu w dniu 13 listopada 1963 r. poseł sprawozdawca Józef Ciupek – a w konsekwencji przekazanie licznych uprawnień ze szczebla centralnego do wojewódzkich rad narodowych, a w ramach rad narodowych – z wojewódzkich do powiatowych i miejskich, a nawet gromadzkich rad narodowych”⁸⁹. Pozytywnie oceniał te jednostki wskazując, że w ostatnich latach „aparatus powiatowych rad narodowych, z nielicznymi może wyjątkami, całkowicie dorósł do samodzielnego wykonywania wielu zadań”. Wymienił jakie zadania należą już do kompetencji powiatowych rad narodowych i poparł rządową propozycję zmian art. 1 pkt 3 i 4 przekazujące organom prezydium rad narodowych stopnia powiatowego uprawnienia do rozstrzygania spraw w zakresie zmiany imion i nazwisk⁹⁰. Nie polecano nikomu wykonania ustawy, choć już po roku Minister Spraw Wewnętrznych wydał obszerną instrukcję.

Kolejne zmiany były dwójakiego rodzaju. Pierwszy wynikał ze zmian ustrojowych, kiedy nie zmieniano ustawy, lecz przekazywano kompetencje, drugi, gdy nowelizowano już samą ustawę, choć i w tym przypadku nowelizacja mogła dotyczyć przekazania kompetencji. Zmiana pierwszego rodzaju wynikała z ustawy z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych⁹¹, wprowadzającej zmianę w usytuowaniu prezydium powiatowej miejskiej i dzielnicowej rady narodowej określając w art. 49, że terenowymi organami administracji państwowej są prezydenci miast (w mieście liczącym powyżej 100 tys. mieszkańców oraz w mieście będącym siedzibą wojewódzkiej rady narodowej), naczelnik miasta – w innym mieście liczącym do 100 tys. mieszkańców, naczelnik powiatu – w powiecie, naczelnik dzielnicy – w dzielnicy miasta.

Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych⁹² przekazała za-

⁸⁸ Projekt rządowy nowelizacji Ustawy z 1956 r. (Druk Sejmowy 151), opinia Komisji Spraw Wewnętrznych (Druk Sejmowy 157).

⁸⁹ SS z 21 pS z 13 listopada 1963 r., łamy 120-121.

⁹⁰ Po uchwaleniu tej nowelizacji ogłoszono tekst jednolity w Obwieszczeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 grudnia 1963 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (Dz. U. z 31 grudnia 1956, nr 59, poz. 328). Tekst jednolity obejmował pozostawione bez zmian art. 1-4, art. 5 ust. 1, art. 6, art. 12, nowe brzmienie art. 5 ust. 2, art. 7-10, dodane art. 5 ust. 3 i 4 oraz art. 11. Pominięto natomiast dawny art. 11 i 13, choć Minister Spraw Wewnętrznych nie był do tego upoważniony.

⁹¹ Dz. U. nr 47, poz. 276.

⁹² Dz. U. nr 16, poz. 91.

dania i uprawnienia oraz sprawy indywidualne z zakresu administracji państwowej, należące w myśl dotychczasowych przepisów do powiatowych rad narodowych i powiatowych organów administracji państwowej odpowiednim organom stopnia podstawowego (art. 37 ust. 1). Jednakże Radzie Ministrów nadano uprawnienie (art. 37 ust. 4) do określenia w drodze rozporządzenia, jakie zadania i uprawnienia, przejmą organy stopnia wojewódzkiego. Z tego uprawnienia skorzystała Rada Ministrów wydając rozporządzenie z dnia 30 maja 1975 r. w sprawie określenia zadań i uprawnień należących do powiatowych rad narodowych i naczelników powiatów, które przejmują wojewódzkie rady narodowe i wojewodowie⁹³. Zgodnie z § 2 pkt 28 wojewodom przekazano sprawy wynikające z ustawy z 1956 r., a mianowicie „orzekanie w sprawach zmiany imion i nazwisk oraz o dostosowaniu pisowni imion i nazwisk do zasad pisowni polskiej zgodnie z fonetycznym brzmieniem” (art. 8). W ten sposób materia ustawowa została zmieniona przez akt niższego rządu. Ustawa z 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw⁹⁴, w art. 6 ust. 4 przekazała do właściwości rejonowych organów rządowej administracji ogólnej zadania i kompetencje należące dotychczas do wojewódzkich rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, w tym z ustawy z 1956 r. „orzekanie w sprawach zmiany imion i nazwisk oraz dostosowania pisowni imion i nazwisk do zasad pisowni polskiej zgodnie z fonetycznym brzmieniem, a także ustalanie brzmienia oraz pisowni imion i nazwisk (art. 8)”.

Kolejna nowelizacja wynikała z Ustawy z dnia 24 listopada 1995 r. o zmianie zakresu działania niektórych miast oraz o miejskich strefach usług publicznych⁹⁵, w myśl której do właściwości organów gmin o statusie miasta, określonych w załączniku oraz gmin warszawskich i miasta stołecznego Warszawy, przeszły jako zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, zadania i odpowiadające im kompetencje należące dotychczas do rejonowych organów rządowej administracji ogólnej (art. 1 i 4)⁹⁶.

⁹³ Dz. U. z dnia 31 maja 1975 r. nr 17, poz. 94. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 czerwca 1975 r.

⁹⁴ Dz. U. 1990, nr 34 poz. 198; Ustawa weszła w życie z dniem 27 maja 1990 r.

⁹⁵ Dz. U. z dnia 11 grudnia 1995 r., nr 141, poz. 692; Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1996 r., a w stosunku do gmin warszawskich i miasta stołecznego Warszawy ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.

⁹⁶ Ustawa dotyczyła następujących miast: Białystok, Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Bytom, Chorzów, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Gorzów Wielkopolski, Grudziądz, Jastrzębie-Zdrój, Jaworzno, Kalisz, Katowice, Kielce, Koszalin, Kraków, Legnica, Lublin, Łódź, Mysłowice, Olsztyn, Opole, Płock, Poznań, Radom, Ruda Śląska, Rybnik, Rzeszów, Siemianowice Śląskie, Słupsk, Sopot, Sosnowiec, Szczecin, Świętochłowice, Tarnów, Toruń, Tychy, Wałbrzych, Włocławek, Wrocław, Zabrze, Zielona Góra.

W dniu 24 lipca 1998 r. ustawa z 1956 r. została dwukrotnie znowelizowana i to w dwóch aktach prawnych. Na mocy ustawy o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw skreślono art. 4 wymagającego zgody drugiego małżonka na zmianę nazwiska⁹⁷, natomiast na mocy uchwalonej tego samego dnia ustawy o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa rozstrzyganie w sprawach określonych w ustawie (zmiana i ustalenie pisowni) przekazano starostom właściwym ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy, a w przypadku braku takiego miejsca Prezydentowi Warszawy⁹⁸. Wprowadzono też zmianę w zakresie określenia właściwości miejscowej: podania w sprawach określonych w ustawie osoby zamieszkałe w Polsce składają organom, o których mowa w art. 8. Jeżeli wnioskodawca zamieszkuje za granicą, podanie składa się za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej. Nowelizując art. 11 ust. 1 zobowiązano organ wydający decyzję o zmianie imienia lub nazwiska do zawiadomienia urzędów stanu cywilnego właściwe ze względu na miejsce sporządzenia aktu urodzenia i małżeństwa wnioskodawcy oraz miejsce sporządzenia aktów urodzeń jego małoletnich dzieci, a ponadto właściwy urząd skarbowy i organ Policji, wojskową komendę uzupełnień i organy ewidencji ludności oraz Centralny Rejestr Skazanych. Dodano też art. 11 a wskazujący, że określone w ustawie zadania i kompetencje starosty są zadaniami z zakresu administracji rządowej.

Ostatnia nowelizacja dokonana została na mocy ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz o zmianie niektórych innych ustaw⁹⁹ poprzez zmianę art. 11 polegającą na nadaniu wojewodom kompetencji do sprawowania nadzoru nad działalnością organów powiatu w zakresie realizacji obowiązków określonych w ustawie, ustanawiając go organem odwoławczym od orzeczeń administracyjnych wydanych przez organy powiatu.

3. W polskim prawie zmiana nazwiska jest różnie rozumiana. Problem wywołuje nie tylko przedmiot zmiany (nazwisko, jego brzmienie i pisownia), ale i jej zakres, czyli określenie różnic między nazwiskiem dawnym a nowym, przywróconym, czy ustalonym. Nie wszystkie zmiany są jednakowe,

⁹⁷ Druk Sejmowy 485. 485A; Dz. U. z dnia 9 września 1998 r. nr 117, poz. 757. Ustawa weszła w życie z dniem 15 listopada 1998 r.

⁹⁸ Dz. U. z dnia 17 sierpnia 1998 r. nr 106, poz. 668. Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.

⁹⁹ Dz. U. z dnia 12 maja 2001 r. nr 43 poz. 476. Ustawa weszła w życie z dniem 27 maja 2001 r.

o czym wyraźnie mówi art. 2 ust. 2 dekretu z 1945 r.: „Minister Administracji Publicznej może sobie zastrzec w drodze rozporządzenia orzekanie o zmianie na obszarze całego Państwa lub niektórych województw, na stałe lub na czas określony, co do wszystkich spraw lub niektórych tylko kategorii (typów) zmian”.

Stosując różne kryteria można wyróżnić wiele rodzajów zmian. W powszechnym rozumieniu zmiana jest to zastąpienie czegoś czymś innym, wymiana czegoś na coś innego; to sytuacja, gdy coś staje się inne niż dotychczas¹⁰⁰. Termin ten używany jest w tym znaczeniu w źródłach i nauce prawa (np. zmiana powództwa, zmiana statutu, zmiana wierzyciela, mówić możemy o zmianach podmiotowych wierzyciela, czy zmianie przedmiotu świadczenia). Na początku wieku J. Ostroróg-Sadowski wyjaśnił to w sposób bardzo prosty: „Co się rozumie przez zmianę nazwiska pojąć jest łatwo, albowiem tłumaczy to sam skład etymologiczny wyrazu: nazwisko się zmienia, tj. jedno zostaje zastąpione innym. Przytem nie ma znaczenia okoliczność, jak wielką jest ta zmiana, czy jedno słowo zostało zastąpione innym, czy też do jednego inne tylko dodano. Przeciwnie, najmniejsza nawet zmiana w brzmieniu lub pisowni nazwiska sprowadza za sobą zmianę nazwiska w prawnym tego słowa znaczeniu. Zmianą tedy nazwiska będzie, jeżeli ktoś doda sobie do nazwiska brzmienie herbu lub przydomka, albo też przyimki w rodzaju von lub de, albo jeżeli zmieni pisownię nazwiska przez rozbicie jego na części, zmianę jednej litery na inną, lub tylko dodanie litery jakiejś”¹⁰¹. Wśród sposobów wyróżniał J. Ostroróg-Sadowski zmianę nazwiska przez wyjście za mąż i adopcję, zmianę za zezwoleniem rządu, w wyniku zmiany stanu, przyjęcia nazwiska szlacheckiego wskutek wygaśnięcia rodziny, przejścia na chrześcijaństwo. Wyraźnie odróżniał zmianę od prostowania źle wyrażonego w metryce (w tym poprzez wpisanie nazwiska dziecka nieślubnego uznanego po sporządzeniu metryki) oraz tłumaczenie nazwisk żydowskich w drodze sprostowania¹⁰².

Natomiast M. Allerhand odróżniał zmianę konieczną (zawarcie małżeństwa, zmiana nazwiska przy legitymacji, uznanie małżeństwa za nieważne, zmiana nazwiska w przypadku adopcji) oraz zmianę dobrowolną (przy chrzcie

¹⁰⁰ *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1968, t. 10, s. 1183; *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1981, t. 3, s. 1038–1039; *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1982, s. 1019. Na przykład na potrzeby badań prawnych aspektów zmian nazwiska przez językoznawców wyróżniono dwa rodzaje zmiany nazwiska: przez polszczenie formy (pisownia) i przez przyjęcie nowego nazwiska (J. Bubałk, *Socjolingwistyczny i prawny aspekt zmiany nazwiska w Polsce*, „*Onomastica*” R. 27:1982, s. 104).

¹⁰¹ J. Ostroróg-Sadowski, *O zmianie nazwiska*, „*Gazeta Sądowa Warszawska*” R. 29:1901, nr 6 s. 82–83; powtarza tę myśl w innym miejscu: *O imieniu i nazwisku. Studium prawne*, Warszawa 1902, s. 165–166.

¹⁰² J. Ostroróg-Sadowski, *O imieniu i nazwisku*, s. 147–161.

i za zezwoleniem władzy)¹⁰³. Zdaniem Allerhanda „za zmianę nazwiska należy uważać także zmianę jego pisowni. Z chwilą gdy doszło do petryfikacji nazwisk, nie można posługiwać się obecną pisownią słowa, które jest używane jako nazwisko, ponadto „niedopuszczalną jest też zmiana pisowni nazwiska obcego, tak by opiewało ono fonetycznie”¹⁰⁴. Według niego zmianą będzie zatem zmienienie pisowni obcej na polską (podkreśla, że dotyczy to także nazwisk niemieckich używanych przez Żydów), połączenie kilku słów albo rozdzielenie, zwłaszcza dla nadania pozoru nazwiska szlacheckiego, a także opuszczenie jednego z kilku nazwisk¹⁰⁵. Podobnie S. Grzybowski, analizując dawne prawo polskie rozróżnia dwie podstawowe sytuacje, kiedy zmiana nazwisk następowała i kiedy była dopuszczalna. Następowała co do kobiet w razie zawarcia małżeństwa, co do przysposobionego w razie przysposobienia (ponadto według projektu Zamoyskiego w przypadku występku „obrażonego maiestatu et perduellionis”; miała to być jednak utrata i nadanie nowego nazwiska), dopuszczalna była natomiast w razie nobilitacji i wobec przyjęcia chrztu¹⁰⁶. Natomiast analizując stan prawny w końcu lat siedemdziesiątych XX w. J. Cagara wyróżnił nabycie nazwiska w świetle przepisów prawa rodzinnego, sprostowanie i zmianę nazwiska¹⁰⁷.

Ustawa z 1919 r. przewidywała wyłącznie możliwość „zmiany nazwiska”, nie określając przy tym, na czym operacja ta może polegać. Podobnie regulowały to ustawa z 1924 r., która umożliwiała wyłącznie zmianę nazwiska (na ogólnych zasadach) i ustawa z 1929 r. Dekret z 1956 r. i ustawa z 1956 r. znały dwie instytucje: zmianę „na inne (...) nazwisko” (art. 1) oraz ustalenie brzmienia lub pisowni nazwiska w razie zaistnienia wątpliwości (art. 7). Oba rodzaje zmiany należały do kompetencji tego samego organu. Najbardziej skomplikowane rozróżnienia wprowadził dekret z 1945 r. przewidując zmianę (w tym szczególne postępowanie związane z zastępowaniem pseudonimów oraz „przystosowanie zniekształconej pisowni do zasad pisowni polskiej”), ustalenie nazwiska (odróżniając tę instytucję od ustalenia prawa do nazwiska na podstawie przepisów prawa rodzinnego), a ponadto szczególne rodzaje zmiany sensu largo: nadanie go dzieciom nieznanym rodziców i osobom dorosłym niewiadomego pochodzenia oraz faktyczną zmianę nazwiska poprzez anulowanie zmian dokonanych na podstawie niemieckich przepisów w Wolnym Mieście Gdańsku, a także możliwość doprowadzenia do obowiązku posługiwania się „dodatkiem odróżniającym”.

¹⁰³ M. Allerhand, *Prawo imion*, „Przegląd Prawa i Administracji” T. 23:1898 s. 869, T. 24:1899 s. 29–37.

¹⁰⁴ Idem, *O zmianie nazwiska według ustawy z dn. 24 października 1919 nr 88 poz. 478 Dz. u. Rz. P.*, „Przegląd Prawa i Administracji” R. 45:1920, s. 222–223.

¹⁰⁵ Idem, *O zmianie nazwiska*, s. 222–223.

¹⁰⁶ S. Grzybowski, *Nazwisko*, s. 503–504.

¹⁰⁷ J. Cagara, *Imię i nazwisko w prawie polskim*, „Nowe Prawo” R. 34:1978 nr 3, s. 408–417.

W tytule dekretu wyróżniono tylko dwa rodzaje operacji: zmianę i ustalanie nazwisk. Zmiana nazwiska była instytucją o charakterze podstawowym (tak w art. 1–11, 16–18). Znajdziemy tu ponadto określenie na czym polega zmiana: „Nowe nazwisko zastępuje dotychczasowe”, natomiast w niektórych przypadkach na wniosek strony nazwisko dotychczasowe mogło pozostać obok nowego na pierwszym lub drugim miejscu (art. 3 ust. 3).

Zdawać by się mogło, że w związku z tym każda inna operacja przy nazwisku nie może być zmianą, tymczasem rozbieżności występują w ramach podstawowego typu zmiany, a mianowicie przy zastępowaniu pseudonimów. Osoby (określone w art. 3 ust. 2, pkt. 2–4) miały dwie możliwości przewidziane w art. 13: albo złożyć prośbę o zmianę nazwiska bądź złożyć oświadczenie o powrocie do swego dotychczasowego nazwiska i do udowodnienia swej tożsamości. W tym drugim przypadku władza administracji ogólnej I instancji miała wydać decyzję ustalającą tożsamość. Władza miała zatem potwierdzić nie prawidłowe nazwisko tylko tożsamość osoby.

Drugim z wymienionych w dekrete z 1945 r. rodzajów zmian było „przystosowanie jego [nazwiska] zniekształconej pisowni do zasad pisowni polskiej” (art. 2 ust. 4)¹⁰⁸. Wówczas do orzekania właściwa była władza administracji ogólnej I, a nie II instancji, jak przy zwykłej zmianie nazwiska. Pisownia musiała być „zniekształcona”, a nie tylko niepoprawna. Słowo „zniekształcona” należało odczytywać w rozumieniu dynamicznym, czyli jako wyznik dokonania pewnej czynności.

Ustawa z 1920 r. w swym tytule przewidywała wyłącznie jedną instytucję, a mianowicie uznanie nazwiska przybranego podczas służby wojskowej. Jednakże już w art. 1 rozstrzygano, że osoby, które „przybrały inne nazwisko” mogą uzyskać zgodę na „uznanie przybranego, względnie zmianę swojego poprzedniego nazwiska”¹⁰⁹. A zatem występuje tu wyraźne odróżnienie dwóch instytucji: uznania i zmiany, choć w dalszych częściach ustawy brak już tej precyzji. Używa się wprawdzie określeń „zmiana (uznanie przybranego) nazwiska” (art. 2, 5), lecz w art. 6–8 mowa jest wyłącznie o „zmianie nazwiska”.

Istota sprowadzała się do uznania nazwiska przybranego, bez znaczenia, z jakiego powodu wcześniejsze przybranie nastąpiło, a zatem czy dobrowolnie, w sytuacji przymusowej, czy na podstawie rozkazu dowódcy. Powstać

¹⁰⁸ Przystosowanie zniekształconej pisowni np. w okólniku nr 3/48 Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 10 stycznia 1948 r. uznano za rodzaj zmiany nazwiska („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziem Odzyskanych” nr 2, poz. 8).

¹⁰⁹ J. Litwin (*Pseudonim wojskowy*, s. 34) rozważa znaczenie terminu „przybranie”, choć w świetle prawa te działania nie mają podstawy prawnej. Samowola może być jednak w określonych sytuacjach uznana ex post przez prawo. Nie może tu być jednak mowy o „przybraniu” nazwiska poprzez dodanie do dotychczasowego, gdyż wówczas odpadają motywy, jakimi miało być ukrycie tożsamości przed wrogiem.

może pytanie, czy można było zezwolić na zmianę nazwiska na zupełnie inne? Byłoby to jednak sprzeczne z duchem ustawy, motywami ustawodawczymi i tytułem tego aktu. Nie było zatem możliwości zmienienia nazwiska na inne w taki sposób, aby pseudonim nie stanowił choćby części nowego nazwiska.

Nie można zatem pojęć tych (tzn. uznania i zmiany w rozumieniu tej ustawy) traktować jako określających odrębne instytucje, chodzi bowiem o ten sam cel, a ten można było osiągnąć albo przez uznanie przybranego nazwiska lub zmienienie poprzedniego, a zatem jedyne w świetle prawa. Rozróżnienia obu zmian dokonano w § 3 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 20 listopada 1920 r. do ustawy z dnia 11 maja 1920 r. w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej¹¹⁰. Zezwolenie na uznanie pseudonimu powodowało dodanie go do dotychczasowego nazwiska, natomiast zezwolenie na zmianę nazwiska poprzedniego powodowało zastąpienie nazwiska dotąd używanym pseudonimem.

W niektórych sytuacjach codziennych nie wystarcza do identyfikacji imię i nazwisko. Mamy tu na myśli sytuacje niezbyt wyszukane, bo w sytuacjach szczególnych administracja wymaga i tak innych elementów identyfikacji, takich jak imiona rodziców, data i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód. Dekret z 1945 r. przewidywał możliwość szczególnego rodzaju „zmiany” nazwiska upoważniając Ministra Administracji Publicznej do wydania w drodze rozporządzenia nakazu posługiwania się w stosunkach z władzami publicznymi (w miejscowościach, w których zamieszkuje znaczna liczba osób o tym samym imieniu i nazwisku) dodatków odróżniających (art. 14). Oprócz podanego w dekrecie jako przykład imienia ojca, mógł to być jednak np. dodatkowy człon nazwiska.

Inny jeszcze rodzaj zmian przewidział dekret z 1945 r. odnośnie do terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska. Uznano „za niebyłe” decyzje o zezwoleniu na zmianę imienia lub nazwiska, udzielonych przed dniem 30 stycznia 1933 r., wydane na mocy §§ 7 i 11 ustawy z dnia 5 stycznia 1938 r.¹¹¹ w brzmieniu rozporządzenia z dnia 24 grudnia 1940 r.¹¹² W związku z tym oparte na nich wzmianki na marginesie aktów w rejestrach stanu cywilnego uznano za nienapisane i na wniosek strony lub z urzędu należało je wykreślić (art. 17 ust 1 dekretu z 1945 r.).

Aktem zmiany nazwiska w szczególny sposób było nadanie go dzieciom nieznanym rodziców i osobom dorosłym niewiadomego pochodzenia. Nazwisko uzyskiwano tu bez zależności od posiadanego, czy jakiegokolwiek innego,

¹¹⁰ Dz. U. R.P. nr 112, poz. 743.

¹¹¹ „Reichsgesetzblatt”, Teil I, nr 2, s. 9–10.

¹¹² „Reichsgesetzblatt”, Teil I, nr 220, s. 1669.

choć takie niewątpliwie każde dziecko czy osoba dorosła musiało posiadać. Ustawa z 1926 r. regulowała problem nadania nazwiska dziecku nieznanym rodziców (art. 3, 4, 7). Nadanie potraktowane zostało jako sposób sztuczny, zastępczy, wyraźnie odmienny od ustalenia prawdziwego nazwiska (art. 5), co mogło nastąpić na podstawie przepisów prawa rodzinnego. Nadanie nazwiska uregulowano także w dekreście z 1945 r. (art. 13). Nie było już tej instytucji w dekrecie i ustawie z 1956 r., gdyż w 1955 r. nadanie nazwiska osobom o nieznanym pochodzeniu uregulowano w dekrecie z 8 czerwca 1955 r. Prawo o aktach stanu cywilnego¹¹³. Zgodnie z art. 41 ust. 2 i 4 nazwisko nadawała władza opiekuńcza, natomiast zgodnie z art. 52 ust. 2 i 4 ustawy z 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego sąd opiekuńczy¹¹⁴.

Ustalenie polega na stwierdzeniu, wykazaniu czegoś po uprzednim badaniu, a także uczynienie czegoś stałym, niezmiennym, ugruntowanym¹¹⁵. W przypadku nazwisk oba znaczenia słowa odpowiadają sensowi tej instytucji, bo faktycznie chodzić powinno o stwierdzenie w wyniku postępowania prawidłowej formy nazwiska i uczynienie go niezmiennym.

Na gruncie zmiany nazwisk termin ten występuje jednak w dwojakim znaczeniu. Instytucją przewidzianą w dekrecie z 1945 r. było „ustalenie nazwiska”. Następowoło to w przypadku wątpliwości co do brzmienia lub pisowni, na żądanie lub z urzędu (art. 12 w zw. z art. 2 ust. 6), a zatem w sytuacji niepewności, czy też wystąpienia w kilku dokumentach różnej pisowni. Nie było natomiast możliwe na tej podstawie poprawianie błędnej pisowni.

Dekret z 1945 r. dostrzegał też możliwość ustalenia (nie używa wprawdzie tego terminu) prawa do nazwiska na podstawie przepisów prawa rodzinnego (art. 12 ust. 3), choć to najpierw musi zostać ustalone brzmienie i pisownia, później dopiero sąd może rozstrzygnąć o prawie do używania nazwiska. W takim znaczeniu występuje instytucja ta w ustawie z 1926 r., której art. 5 mówi wyraźnie o ustaleniu, odnosząc to do możliwości dociekania prawdziwego nazwiska w przypadku nadania go osobie nieznanego pochodzenia. Ta instytucja pozostaje jednak poza dociekaniami czynionymi w niniejszym artykule.

Nową instytucję wprowadziła nowelizacja ustawy z 1956 r. dokonana 13 listopada 1963 r. Zgodnie z art. 10 ust. 2 możliwe było „dostosowania pisowni imion i nazwisk do zasad pisowni polskiej zgodnie z fonetycznym brzmieniem”.

4. Mimo ustanowienia norm prawnych dotyczących nazwiska prawodawca zmuszony bywa do zaakceptowania samowolnej zmiany nazwiska, lub też, mówiąc precyzyjniej, musi umożliwić jego zmianę wobec zajścia pewnych

¹¹³ Dz. U. nr 25 poz. 151.

¹¹⁴ Dz. U. nr 36 poz. 180.

¹¹⁵ *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1981, t. 3, s. 624.

zdarzeń. Działania te zmierzają do likwidacji rozdzwiewku między sposobem oznaczania w praktyce i w życiu prawnym. W niektórych sytuacjach pewne osoby same przyjmują inne nazwisko (pseudonim) lub też takie zostaje im nadane przez otoczenie.

Nie akceptowano samowolnych zmian nazwisk używanych po zawarciu żydowskich rytualnych związków małżeńskich. Problem dotyczył polszczenia nazwisk, a także umieszczania obok nazwisk dopisków „false” lub „recte”. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakazywało takiego postępowania i zmuszone było do kilkakrotnego przypominania o zakazie stosowania takiego podwójnego nazewnictwa¹¹⁶.

Projekt ustawy o zmianie nazwiska przygotowany w 1924 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przewidywał w art. 4: „okoliczność, że ktoś używa samowolnie przybranego nazwiska, sama przez się nie jest dostatecznym powodem do zmiany nazwiska na nazwisko samowolnie przybrane”¹¹⁷. Jako uzasadnienie zmiany nazwiska przewidziała natomiast ten argument ustawa z 1956 r. w art. 2 ust. 2. Czyżby ustawodawca odchodzi od zasady stałości, niezmienności nazwiska? Taka interpretacja przepisu mogłaby prowadzić do wniosku, że nie ma potrzeby używania nazwiska raz uzyskanego; można używać innego, a jeśli chce się uzgodnić stan faktyczny ze stanem prawnym wówczas można zmienić nazwisko na faktycznie używane. Podobna argumentacja znalazła się w jednym z wyroków Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Z tezy wyroku z 28 stycznia 1992 r. (II AKr 267/92) wynika, że sąd ten nie popiera wprowadzie polszczenia imion czy nazwisk osób obcej narodowości i że „w protokołach i orzeczeniach dane te należy zamieszczać w brzmieniu używanym stale przez osoby, których dotyczą”¹¹⁸. A zatem nie w formie wynikającej z dokumentu – aktu urodzenia, dowodu osobistego, paszportu, lecz nazwiska stale używanego. Pogląd ten trudno zaakceptować. Z całokształtu systemu norm dotyczących nazwiska wynika zasada niezmienności nazwiska, przytoczony przepis ma jedynie umożliwić jego stabilizację wobec zaistnienia pewnych nieprawidłowości.

Innym przypadkiem odstępstwa od zasady niezmienności nazwisk jest samowolne spolszczenie nazwiska przez cudzoziemca, co pociągało za sobą w świetle okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 20 marca 1929 r. obowiązek sprostowania metryki¹¹⁹. Rozwiązania takiego nie przewidywały

¹¹⁶ Okólnik MSW nr 113 z 21 maja 1929 r. w sprawie ustalenia nazwisk osób, pochodzących z małżeństw rytualnych (Dz. U. MSW nr 8, poz. 163); Okólnik MSW z dnia 18 listopada 1935 r. o nazwiskach osób pochodzących z żydowskich związków rytualnych zakazało takiego postępowania (Dz. U. MSW nr 36 z 1935 r., poz. 188)

¹¹⁷ J. Litwin, *Pseudonim wojskowy*, s. 53.

¹¹⁸ „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 1993 nr 3, poz. 28.

¹¹⁹ Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 66 z 20 marca 1929. Trudno jednak doszukać się podstaw prawnych do wydania takiego zalecenia.

ustawy, jedynie okólnik. Z umowy międzynarodowej, a mianowicie z art. XVI Konwencji niemiecko-polskiej dotyczącej Górnego Śląska, podpisanej w Genewie dnia 15 maja 1922 r., wynikała natomiast dopuszczalność podwójnej pisowni nazwiska w języku urzędowym i ojczystym¹²⁰.

Tylko jeden akt prawny zezwalał na używanie pseudonimów wojskowych¹²¹. Był to dekret z 1945 r., który w art. 11 ust. 3 umożliwiaił osobom, które w określonym przez ustawę terminie złożyły wniosek w sprawie uznania pseudonimu, na dalsze jego używanie do czasu prawomocnego ukończenia postępowania w sprawie. Zasadnicze regulacje zmierzały jednak do uzgodnienia stanu faktycznego ze stanem prawnym. Tak było w ustawie z 1920 r., w której stworzono możliwość zmienienia nazwiska poprzez dodanie pseudonimu (przyjęcie pseudonimu nazwano tu „przybraniem innego nazwiska”) do nazwiska lub przekształcenia pseudonimu w nazwisko.

Mimo tych możliwości, wiele osób nie zalegalizowało pseudonimu w okresie międzywojennym, a używali go m.in. poseł Jan Kwapiński recte Piotr Chałupka, Jerzy Sochacki recte Jerzy Czeszejko, a ponadto – jak informował J. Litwin – „jeden z kierowników życia politycznego w Polsce współczesnej, członek znakomitego starego rodu książąt C., pułkownik rezerwy „S” występuje zawsze pod nieulegalizowanym pseudonimem”¹²².

Również dekret z 1945 r. przewidywał możliwość legalizacji pseudonimu. Wyróżniał jednak kilka jego rodzajów: wojskowy (nazwisko przybrane w okresie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r., w czasie pełnienia służby w Wojsku Polskim, armii sprzymierzonej, polskiej formacji wojskowej, oddziale partyzanckim niepodległościowo-demokratycznym, grupie bojowej organizacji niepodległościowo-demokratycznej, prowadzącej walkę z najeżdźcą niemieckim), konspiracyjny (nazwisko przybrane w związku z udziałem w podziemnej walce z najeżdźcą niemieckim) i osłaniający (używany w celu „uchronienia się przed aktami gwałtu najeżdźcy niemieckiego lub jego popleczników”). Tylko pseudonim wojskowy musiał być przybrany w określonym okresie, w przypadku dwóch pozostałych nie miało to znaczenia, podobnie jak i dodatkowy warunek zmiany – gorliwe wypełnianie obowiązków. Możliwości uznania pseudonimów dotyczyły wyłącznie osób, które walczyły z najeżdźcą niemieckim, ale już nie sowieckim¹²³.

¹²⁰ Dz. U. RP 44, poz. 371; Okólnik Wojewody Śląskiego z 10 kwietnia 1933 r. rozpozszechniony pismem MSW z dnia 4 maja 1933 r. o przywróceniu prawidłowej pisowni nazwisk na podstawie Konwencji Genewskiej z 1922 r. (Dz. U. MSW nr 7 z 1933 r., poz. 110).

¹²¹ Przejawem ustępstwa wobec samowoli jest też podyktowane praktycznymi względami polecenie prowadzenia kart karnych dla każdego z używanych pseudonimów w § 11 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 8 sierpnia 1931 r. w sprawie rejestracji skazanych, Dz. U. nr 69, poz. 566).

¹²² J. Litwin, *Pseudonim wojskowy*, s. 60.

¹²³ O różnych pseudonimach i walce z najeżdźcą niemieckim mówił poseł Witold Wenclik podczas posiedzenia Sejmu w dniu 29 grudnia 1951 r. (w sprawie zmiany dekretu o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk z 1945) – SS z 100 pS z dnia 29 grudnia 1951 r., tom 20.

Przejawem akceptacji samowolnej zmiany nazwiska było też nałożenie na osoby, które nie skorzystały z możliwości zalegalizowania pseudonimu, obowiązku do złożenia oświadczenia o powrocie do swych dotychczasowych imion i nazwisk i do udowodnienia swej tożsamości (dekret z 1945 w art. 11 ust. 2). A zatem, jeśli ktoś ukrywał się pod przybranym nazwiskiem, aby mógł używać nadal swego jedyneego w świetle prawa nazwiska musiał uzyskać poświadczenie tożsamości.

Szczególny przypadek odstępstwa od zasady stałości nazwiska dotyczy osób, którym powierzona zostaje godność papieża. Problem ten w omawianym okresie znajduje się również w zasięgu problemu badawczego, gdyż obywatel polski, Karol kardynał Wojtyła, przyjął imię Ioannes Paulus PP. II. Nawet w oficjalnych stosunkach z władzami Rzeczypospolitej używa tego imienia w języku polskim, w innych zaś występuje m.in. jako Johannes Paul II, John Paul II, Juan Pablo II, Jean-Paul II, Giovanni Paolo II, João Paulo II, Jan Pavel II. Wielowiekowa tradycja nakazała również polskim władzom, aczkolwiek w sytuacji nieprzewidzianej przez prawo, do odstępstwa od zasady stabilności nazwiska.

5. W świetle ustawy z 1919 r. należało ubiegać się o zezwolenie ministra, samą zaś zmianę przeprowadzał zainteresowany. Może to wynikać ze zwrotów: „zezwoenie na zmianę udziela”, „zezwoenie może być udzielone” (art. 1 i 3). Wynikało to z teorii zmiany nazwiska, w myśl której nazwisko zmienia osoba, nie władza, ta zaś tylko współdziała, kontroluje, odrzuca przy współdziałaniu osób zainteresowanych w ramach ustawowo unormowanej procedury. Przeciwno tej koncepcji przemawia jednak charakter zezwolenia. Był on stanowczy, a nie fakultatywny. Zakładać można, że strona mogła wycofać swój wniosek w toku postępowania, jednakże gdy zezwoenie zostało wydane, wola zainteresowanego nie miała już znaczenia. Na takie rozumienie zmiany może również wskazywać pobieranie opłaty za zmianę, a nie za zezwoenie na zmianę (art. 1 ust. 2 ustawy z 1919 r.). Nie można tego przepisu interpretować w sposób umożliwiający zainteresowanemu domaganie się zwrotu opłaty w przypadku odstąpienia przez niego od zamiaru zmiany nazwiska po wydaniu decyzji przez ministra.

W ustawie z 1920 r. mamy do czynienia z dwoma instytucjami: „zezwoenia na zmianę” i „uznania przybranego nazwiska” (art. 1 i 2). W tym drugim przypadku chodzi wyraźnie o akt uznania administracyjnego, choć obie instytucje traktowane są w tej ustawie łącznie, o czym napisano już wyżej. O jednakowym traktowaniu przez ustawę z 1920 r. obu instytucji świadczy dobitnie przepis art. 3, zgodnie z którym Naczelnik Państwa „zezwoalał” na zmianę i uznanie przybranego nazwiska, a nie uznawał wcześniej zmienione nazwisko.

W obu aktach prawnych uregulowana została instytucja zmiany. Wyraźne prawo podmiotowe zostało ukształtowane dopiero w ustawie z 1929 r.:

„obywatel ma prawo zmienić nazwisko” (art. 1)¹²⁴, choć to władza zezwala na zmianę (art. 2). Wymowę osłabia użycie słów „ubiegająca się o zmianę nazwiska”, „podanie o zmianę” (art. 3 i 4), choć dalej mowa jest o „akcie zezwolenia na zmianę” (art. 4). Podobnie w dekrecie z 1945 r. obywatel zyskiwał prawo do zmiany (art. 1), ale to władza orzekała o zmianie (art. 2, 3, 7). Z drugiej jednak strony w tym dekrecie mowa też jest w art. 16 o pobieraniu opłaty nie za zmianę, lecz za zezwolenie na zmianę nazwiska. Problemów tego rodzaju nie rodzą teksty zarówno dekretu, jak i ustawy z 1956 r. Przewidziano w nich bowiem instytucję zmiany nazwiska, nie wskazując czy jest to prawo podmiotowe, czy akt zezwolenia (art. 1 dekretu i art. 1 ustawy), rozstrzygając, że o zmianie orzeka wskazany organ (art. 6 i 7 dekretu i 8 i 10 ustawy). Decydujące znaczenie miało to, czy ocenie podlega przyczyna zmiany, czy charakter nazwiska (ośmieszające, forma imienia)

Zmiana nazwiska następowała z chwilą dokonania wpisu w aktach stanu cywilnego (art. 6 ustawy z 1919 r., art. 6 ustawy z 1920 r.). W świetle art. 8 ustawy z 1929 r. nabywano „prawo do używania nazwiska” z chwilą doręczenia aktu zezwolenia. Pozostałe akty nie przewidywały szczególnych rozstrzygnięć.

6. W celu wyjaśnienia charakteru zmian poddać należy analizie możliwości manipulowania przy nazwisku, niezależnie od tego, jak czynność ta będzie nazwana, ale zwracając uwagę na jej przedmiot, a zatem: nazwisko, jego brzmienie i pisownię.

Żadna z ustaw nie określa, co należy rozumieć pod pojęciem „nazwisko”. Nie ma też takiej potrzeby, gdyż pojęcie to ma utrwalone znaczenie w polskim systemie językowym. Nazwisko jest to cecha (miano) pewnej osoby, cecha indywidualna, tak jak cechą książki jest to, że składa się z zadrukowanych i połączonych ze sobą w określony sposób kartek papieru; jeśli dodamy kolejne cechy możemy określić konkretny, indywidualnie oznaczony egzemplarz. Każdy człowiek ma nazwisko, które jest jego cechą. Nie oznacza to wcale, że cecha ta ma coś nam mówić o danej osobie, gdyż obecnie nazwiska jedynie indywidualizują, nie zdradzają natomiast właściwości, tak jak to było dawniej (Błady – fizjonomia, Kowal – zajęcie, Poznańczyk – pochodzenie, Kwilecki – własność dóbr). Taką cechą indywidualną (nazwę) może mieć wiele osób. Aby bliżej określić daną jednostkę dodajemy imię, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, zawód, pewien numer.

Nazwisko może wystąpić w supozycji prostej i to w dwojakiej formie: graficznej i dźwiękowej. Nie ulega wątpliwości, że w podstawowym znacze-

¹²⁴ J. Żymirski, *Nowa ustawa o zmianie nazwisk*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” R.11:1929 nr 15, s. 539–540 słusznie zauważa, że nie powoduje to utraty prawa do zmiany nazwiska na zasadach określonych przez ustawę z 1919 r.; Z. Żaba, *Ochrona prawna nazwiska a ustawy o zmianie nazwisk*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1939; nr 4, s. 21.

niu tego terminu (np. gdy mówimy o uzyskaniu nazwiska czy jego ochronie) nie mamy na myśli ani słowa wypowiedzianego (słupa drgającego powietrza), ani zapisanego wyrazu (plamek atramentu, czy farby drukarskiej). Nazwisko jest cechą nadaną poszczególnej osobie. Aby się przekonać, jakie jest to nazwisko należy je wymówić lub zapisać¹²⁵. Można zmienić nazwisko i związane z tym brzmienie i pisownię (Nowak na Nowek, czy Nowak na Kowal; bez znaczenia pozostanie, czy zmieniono jedną, dwie czy więcej liter). Można jednak dokonać zmiany pisowni, która nie będzie powodować zmiany brzmienia (Novak na Nowak). Mimo braku wyraźnych norm stwierdzić jednak można, że wszystkie regulacje dotyczą utrwalania nazwiska w formie pisemnej, nie zaś dźwiękowej, choć w wielu miejscach wymieniany jest termin „brzmienie nazwiska”.

Ustawy mówią wyraźnie o zmianie nazwiska (ustawa z 1919 r., ustawa z 1924 r., ustawa z 1929 r., dekret z 1956 r.), uznaniu przybranego nazwiska (ustawa z 1920 r.), nadaniu nazwiska (ustawa z 1926 r., dekret z 1945 r.), a także ustaleniu nazwiska (dekret z 1945 art. 12). Podkreślmy – nazwiska, a nie pisowni czy brzmienia. Można też było zmienić którąś z supozycji nazwiska. Zgodnie z art. 2 ust. 4 dekretu z 1945 r. jedną z form zmiany nazwiska było „przystosowanie jego zniekształconej pisowni do zasad pisowni polskiej”. W tym trybie możliwa była zatem zmiana „Butschek – Buczek”¹²⁶, ale już nie „Schulz” na „Szulc”. Przepis ten umożliwiał wyłącznie przystosowanie pisowni, ale już nie inne odwracanie skutków działań zaborczych władz np. poprzez tłumaczenie „Schneider” na „Krawiec”.

Poprzez zmianę lub ustalenie jednej z supozycji nazwiska mogło też zostać zmienione lub ustalone samo nazwisko. Jeśli występowały wątpliwości co do pisowni lub brzmienia nazwiska można było ustalić właśnie nazwisko, a nie którąś z jego supozycji (art. 12 w zw. z art. 2 ust. 6 Dekretu z 1945 r.). Przedmiotem postępowania jest zatem samo nazwisko, a nie jego supozycja. Taki zresztą nosił tytuł rozdział dekretu: „Ustalanie nazwisk”. Podobnie, choć już bez podziału na rozdziały, uregulowano ten problem w dekreście z 1956 r. (art. 7) i ustawie z 1956 r. (art. 10).

W niektórych aktach prawnych mowa jest jednak o brzmieniu nazwiska. Brzmienie to słyszalność, przejawianie się jako dźwięk¹²⁷. Trudno jednak doćiec, w jaki sposób ustawodawcy zamierzali w praktyce dokonywać zmian brzmienia nazwiska. Byłoby to wprowadzić możliwe przez dołączenie płyty, czy później taśmy magnetofonowej, dziś wydaje się to wręcz zupełnie nie-

¹²⁵ Zbliżyć te dwie formy może dopiero zapis cyfrowy, w którym na poziomie podstawowym zarówno tekst, jak i dźwięk będzie utrwalony w postaci ciągu zer i jedynek.

¹²⁶ Przykład ten podaje niepublikowane zarządzenie nr 72 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 kwietnia 1952 r. w sprawie pisowni nazwisk i imion w dowodach osobistych i tymczasowych zaświadczeniach tożsamości.

¹²⁷ *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. 1, 1978, s. 210.

skomplikowane, gdyż w komputerowym systemie identyfikacji obywateli można dodać oprócz oddanych w formie pisemnej numerów, nazwiska, imienia, daty urodzenia, także jego brzmienie.

Z analizy aktów prawnych wynika, że termin „brzmienie” używany jest jednak w trzech znaczeniach. Po pierwsze, gdy miano na myśli pewną cechę, charakter nazwiska, a konkretnie „brzmienie niepolskie” (art. 1 ust. 1 ustawy z 1919 r., art. 3 ust. 2 pkt. dekretu z 1945 r., art. 2 ust. 2 pkt. 2 ustawy z 1956 r.) lub „brzmienie polskie” (art. 10 ust. 3 Ustawy z 1956 r. znowelizowany w 1963 r.). W takim rozumieniu termin ten występuje również w literaturze. Na przykład M. Allerhand pisze o niemieckich nazwiskach używanych przez Żydów¹²⁸.

W drugim znaczeniu „brzmienie” to samo nazwisko lub forma nazwiska. W tym ujęciu występuje w ustawie z 1926 r., gdzie pojawia się obowiązek ogłoszenia brzmienia nadanego nazwiska (art. 3). Dodanie słowa „brzmienie” nie było konieczne, najprawdopodobniej wynikało z chęci podkreślenia urzędowej dokładności przy ogłoszeniu nazwiska. W tym znaczeniu użyto też to słowo w dekreście z 1956 r. (art. 7) i ustawie z 1956 r. (art. 10). Również nowelizacja art. 10 ust. 1 Ustawy z 1956 r. dokonana w 1998 r. przyjęła takie rozumienia słowa „brzmienie” (ustalenie „pisowni lub brzmienia imienia i nazwiska”)¹²⁹.

Dokonana w 1963 r. nowelizacja ustawy z 1956 r. umożliwiła ponadto dostosowanie pisowni nazwisk do zasad pisowni polskiej „zgodnie z fonetycznym brzmieniem”. Tu pojawia się trzecie znaczenie terminu „brzmienie”. Ustawodawca wprowadza znaczne zamieszanie, gdyż odróżnia „brzmienie” i „fonetyczne brzmienie” (art. 10). Przypomnijmy zatem, że fonetyczny to odnoszący się do wymowy, sposobu wymawiania, artykułowania głosek właściwego danemu językowi¹³⁰.

W świetle znowelizowanego przepisu art. 10 ust. 3 możliwe było dostosowanie „pisowni imion i nazwisk do zasad pisowni polskiej zgodnie z fonetycznym brzmieniem”, przy czym jeśli nazwisko miało brzmienie (czyli charakter, a zatem brzmienie w pierwszym znaczeniu) polskie, ustalenie pisowni mogło nastąpić z urzędu. Problem brzmienia, właściwego odczytywania nazwiska, pojawił się w sprawie, którą rozpatrywał w 2000 r. Naczelny Sąd Administracyjny. Sąd ten uznał wówczas, że nieumiejętne, niewłaściwe lub nawet złośliwe odczytywanie nazwiska przez osoby trzecie, w sposób

¹²⁸ „Brzmienie obce winno być zachowane, a posługiwanie się pisownią polską należy uważać za zmianę nazwiska” (M. Allerhand, *O zmianie nazwiska*, s. 222–223).

¹²⁹ Nowelizacji dokonano na podstawie Ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. nr 106, poz. 668).

¹³⁰ *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. 1, s. 601.

zmieniający jego brzmienie, a w konsekwencji także znaczenie słowa, nie stanowi żadnej z przesłanek, o których mowa w art. 2 ustawy z 1956 r.¹³¹

Rozróżnienie „brzmienia” i „pisowni” było też trudne w praktyce. W instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zmiany oraz ustalania imion i nazwisk z 1964 r.¹³² podano wyjaśnienie, jak należy odróżniać zmianę brzmienia i pisowni. Ustalenie pisowni nie miało pociągać za sobą żadnych zmian w fonetycznym brzmieniu imienia i nazwiska, aczkolwiek niektóre litery mogły być zastąpione odpowiednikami liter o tym samym lub zbliżonym dźwięku (u – ó, sch – sz, k – g), natomiast ustalenie brzmienia pociągać miało za sobą nie tylko zmianę w pisowni, lecz i słuchowo wyczuwalne zmiany w fonetycznym brzmieniu imion i nazwisk (np. Galicki zamiast Hałycki lub odwrotnie). Z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 27 listopada 1965 r. wynika, że dla sądu tego nie ma znaczenia precyzyjne rozróżnienie. Sąd używa więc pojęć: „ustalenie brzmienia lub pisowni”, mówi o nazwisku „w brzmieniu polskim”, o „przywróceniu pisowni niemieckiej”, o braku podstaw sprostowania „polskiej pisowni nazwisk na pisownię niemiecką” i w końcu odnosi się do nazwiska „w brzmieniu pisowni polskiej”¹³³.

7. Uprawnionym do zmiany, jak i do złożenia wniosku w sprawie zmiany, był obywatel Rzeczypospolitej (art. 1 ustawy z 1919 r., art. 3 ustawy z 1920 r., art. 1 ustawy z 1929 r.), w późniejszych aktach uprawnienia te nadano nie tylko obywatelom polskim (art. 1 ust. 1 dekretu z 1945 r., art. 1 ust. 1 dekretu z 1956 r. i art. 1 ust. 1 ustawy z 1956 r.), lecz również bezpaństwowcom zamieszkałym w Polsce (art. 1 ust. 2 dekretu z 1945 r., art. 1 ust. 2 Dekretu z 1956 r., art. 1 ust. 2 ustawy z 1956 r.). Wyłom w tych zasadach wprowadzono w województwie śląskim poprzez próby objęcia akcją repolonizacji osób, które nie miały obywatelstwa polskiego, lecz niemieckie¹³⁴. Jednak w okólniku nr 24 Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dnia 5 marca 1946 r. wyraźnie wskazano, że uprawnienia wynikające z dekretu z 1945 r. dotyczą wyłącznie obywateli polskich¹³⁵. Sprawa obywatelstwa nie miała znaczenia przy nadawaniu nazwiska dzieciom nieznanych rodziców i osób nieznanego pochodzenia (ustawa z 1926 r. i dekret z 1945 r.; także Dekret z 8 czerwca 1955 r. Prawo o aktach stanu cywilnego i Ustawa z 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego), jak i w sytuacji rozciągnięcia zmiany nazwiska na inne osoby niż wnoszący o zmianę (np. dzieci, żonę).

¹³¹ Wyrok NSA oddział w Gdańsku z dnia 11 kwietnia 2000 r. sygn. II SA/Gd 685/98 (niepublikowane).

¹³² Instrukcja została wydana jako załącznik do zarządzenia nr 107/64 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 sierpnia 1964 r. i ogłoszona w 1964 r. jako osobny druk.

¹³³ Postanowienie SN z 27 listopada 1965 sygn. III CR 296/63; OSN (Izba Cywilna) 1966 poz. 101; zob. też postanowienie SN z 25 kwietnia 1967, sygn. III CR 9/67 (Lex nr 6148).

¹³⁴ B. Linek, „Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945–1950 (w świetle materiałów wojewódzkich), Opole 1997, s. 56–58.

¹³⁵ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziem Odzyskanych” nr 4, poz. 34.

Ograniczenia (a z drugiej strony patrząc – szczególne uprawnienia) o charakterze podmiotowym wprowadzono w Ustawie z 1920 r., gdyż uprawnionym do zmiany była jedynie „osoba wojskowa”, która wcześniej przybrała pseudonim i odznaczyła się „gorliwym pełnieniem obowiązków” (art. 2). Z tej samej natury wynikały przyjęte w dekrete z 1945 r. rozstrzygnięcia dotyczące postępowania odnośnie do osób, które przybrały pseudonim wojskowy, konspiracyjny, osłaniający (art. 11).

W niektórych sytuacjach także zstępni osób, które miały prawo do zmiany nazwiska wynikającej z używania pseudonimu nabywały prawo do zmiany swego nazwiska. Okoliczności takie przewidywała zarówno ustawa z 1920 r. (art. 8), jak i dekret z 1945 r. (art. 11 ust. 3 – pseudonim wojskowy lub konspiracyjny, ale nie dotyczyła ta możliwość pseudonimów osłaniających).

Ustawa z 1919 r. i dekret z 1945 r. umożliwiały wystąpienie z wnioskiem o zmianę nazwiska wyłącznie osobom stanu wolnego lub mężczyźni żonatemu. Nie miała takiej możliwości mężatka (wynika to z art. 6 ustawy z 1919 r., art. 7 ustawy z 1920 r., art. 8 ustawy z 1929 r., art. 8 dekretu z 1945 r.).

Inne ograniczenia dotyczące możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę nazwiska nie miały charakteru podmiotowego, gdyż dotyczyły samego nazwiska (np. nazwisko miało formę imienia). Odrębnym zagadnieniem jest jednak prawo do wystąpienia z wnioskiem o dokonanie zmiany. Regułą było, że uprawnienie do zmiany i uprawnienie do złożenia wniosku o zmianę nazwiska pokrywało się. Wyjątkiem była tu ustawa z 1920 r., w myśl której jedynie Minister Spraw Wojskowych mógł wystąpić z wnioskiem o zmianę nazwiska lub uznanie pseudonimu na prośbę zainteresowanego (art. 2 ustawy z 1920 r.). Natomiast dziecko nieznanych rodziców było jedynie przedmiotem postępowania (art. 1 ustawy z 1926 r.). Z wnioskiem o nadanie nazwiska występowała władza I instancji (art. 3 ustawy z 1926 r.). W dekrete 1945 r. mowa już była o upoważnieniu ministrów administracji publicznej i sprawiedliwości do określenia, jaki organ opieki społecznej może wnieść w imieniu dzieci nieznanych rodziców oraz dzieci opuszczonych o zmianę nazwiska (art. 5). Nastąpiło więc upodmiotowienie tej grupy osób.

Ustawa z 1919 r. nie przewidywała wszczynania z urzędu spraw o zmianę, czy sprostowanie nazwiska. Inaczej natomiast regulował tę kwestię dekret z 1945 r.: władza administracji ogólnej II instancji mogła „ustalić nazwisko” (art. 12 ust. 1). Natomiast w świetle przepisów dekretu i ustawy z 1956 r. można było ustalić z urzędu brzmienie lub pisownię nazwiska (art. 7 dekretu i art. 10 ustawy).

Okólniki zalecały władzom aktywność w sprawie przywracania (w wielu przypadkach nadawania) nazwiskom polskiego charakteru. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 78 z dnia 8 października 1936 r. o prostowa-

niu skażonej pisowni nazwisk¹³⁶ zalecał pomoc wszystkich urzędów, w tym szkół, które miały uzyskać zgodę na sprostowanie oraz pośredniczenie w sprawie, natomiast okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z 17 lipca 1939 r. o prostowaniu skażonej pisowni nazwisk¹³⁷ zalecał prostowanie nazwisk rdzennie polskich na wnioski lub z urzędu, jednakże po uzyskaniu zgody zainteresowanego.

8. Z zagadnieniem możliwości wystąpienia o zmianę nazwiska wiążą się instytucje zgody na zmianę i skutku zmiany nazwiska wobec innych osób niż wnioskodawca. Rozciągnięcie zmiany na żonę przewidywały ustawa z 1919 r. (art. 6), ustawa z 1920 (art. 7) i ustawa z 1929 r. (art. 8), natomiast w świetle Dekretu z 1945 r. zmiana nie rozciągała się na żonę, gdy nie wyraziła na nią zgody (art. 8 ust. 1). W świetle przepisów dekretu (art. 3) i ustawy z 1956 r. (art. 4) zmiana nazwiska osoby pozostającej w związku małżeńskim wymagała zgody drugiego małżonka i rozciągała się na niego. Zmiana nazwiska osoby pozostającej w związku małżeńskim mogła nastąpić mimo braku zgody drugiego małżonka, gdy był on całkowicie ubezwłasnowolniony, porozumienie się z nim napotykało przeszkody trudne do przezwyciężenia lub zachodziły inne szczególnie uzasadnione okoliczności. W tym ostatnim wypadku zmiana nazwiska nie rozciągała się na drugiego małżonka (art. 3 ust. 2 dekretu i art. 4 ust. 2 ustawy).

Dekret, a następnie ustawa z 1956 r. przewidywały możliwość zmiany nazwiska rodowego kobiety, która pozostaje lub pozostawała w związku małżeńskim. Czy w takiej sytuacji konieczna była również zgoda współmałżonka nie rozstrzygano, choć należy zwrócić uwagę na możliwość zmiany nazwiska, którego już nie nosiła i zmiany nazwiska rodowego, które stanowiło część aktualnego nazwiska. W tej drugiej sytuacji współmałżonek mógłby mieć usprawiedliwiony interes w wyrażeniu sprzeciwu.

Sprawa ta wiąże się z ewolucją zmian nazwiska regulowaną przez przepisy prawa rodzinnego. Jeszcze kodeks rodzinny z 1950 r. jako regułę traktował przyjmowanie przez żonę nazwiska męża. Mogła ona jednak zachować nazwisko, które nosiła przed zawarciem małżeństwa poprzez dodanie do niego nazwiska męża składając stosowne oświadczenie (art. 16). Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r. umożliwił natomiast zachowanie dotychczasowego nazwiska kobiety, dodanie do niego nazwiska męża, a także przybranie nazwiska męża. Możliwość ta była wprawdzie wymieniona jako ostatnia, aczkolwiek w braku oświadczenia w tym względzie żona przybierać miała nazwisko męża. Zmiana wprowadzona ustawą z 1 marca 1976 r.¹³⁸ umożli-

¹³⁶ Dz. U. MSW nr 28 z 1936 r., poz. 203. Okólnik ten przekazany został instytucjom oświatowym: „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” nr 4 z 1937 r., poz. 95.

¹³⁷ Dz. U. MSW nr 18 z 1939 r., poz. 149.

¹³⁸ Dz. U. nr 45, poz. 234.

wiła mężowi, w przypadku zachowania dotychczasowego nazwiska przez żonę, dodanie do swego nazwiska, nazwiska żony (art. 25 § 3). Kolejna przełomowa zmiana dokonana została w 1998 r.¹³⁹ Małżonkowie mogą nosić wspólne nazwisko będące dotychczasowym nazwiskiem jednego z nich, każdy z małżonków może również zachować swoje dotychczasowe nazwisko albo połączyć z nim dotychczasowe nazwisko drugiego małżonka, natomiast w razie niezłożenia oświadczenia w sprawie nazwiska, każdy z małżonków zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko. Jednocześnie jednak skreślono art. 4 ustawy o zmianie nazwisk z 1956 r. likwidując w ten sposób konieczność uzyskania zgody małżonka na zmianę nazwiska. W tym kontekście wskazać należy na nadal obowiązujący art. 1 ustawy z 1956 r. Ma obecnie charakter dyskryminujący, gdyż mężczyzna, który zawarł związek małżeński i przyjął nazwisko żony, nie może zmienić swego rodzowego (kawalerskiego) nazwiska.

Zmiana rozciągała się także na dzieci, które nie były pełnoletnie w chwili wniesienia podania (art. 6 ustawy z 1919 r., art. 8 ustawy z 1929 r.) lub uzyskania zezwolenia (art. 7 ustawy z 1920 r.), bez bliższego określenia, a zatem w chwili wydania decyzji (art. 8 ust. 2 dekretu z 1945 r.)¹⁴⁰. Ustawa z 1919 i 1920 r. przewidywały jednoczesną zmianę nazwiska pełnoletnich dzieci, o ile przyłączyły się do prośby o zmianę nazwiska.

W świetle dekretu z 1945 r. oraz obu aktów z 1956 r. zmiana nie była możliwa wobec pełnoletnich dzieci (a zatem konieczny był odrębny wniosek). Zmiana nazwiska na podstawie dekretu z 1945 r. powodowała automatyczne rozciąganie zmiany nie tylko na dzieci noszące to samo nazwisko, ale i na niepełnoletnie dzieci przysposobione. W poprzednich aktach nie było to zagadnienie rozstrzygnięte, a pamiętać należy, że przysposobiony miał z reguły dwuczłonowe nazwisko. Zmiana mogła dotyczyć tylko części wspólnej z przysposabiającym.

Zarówno dekret, jak i ustawa z 1956 r. rozstrzygały, że zmiana nazwiska obojga rodziców rozciąga się na małoletnie dzieci, natomiast gdy zmiana dotyczy tylko jednego z rodziców władza opiekuńcza miała rozstrzygnąć, czy miała rozciągać się na małoletnie dzieci. W czasie prac nad nowelą w 1963 r. podkreślano, że w praktyce przepis ten stał się uciążliwy zarówno dla stron, jak i dla władz administracyjnych. Władza opiekuńcza musiała bowiem rozpatrywać każdy wniosek, niezależnie od tego, czy była zgoda co do tego między małżonkami czy nie. Zaproponowano zatem ograniczenie wymogu

¹³⁹ Ustawa z 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 117, poz. 757).

¹⁴⁰ Uzyskanie pełnoletności w toku postępowania nie miało znaczenia (zob. H. Konic, *Prawo osobowe*, s. 142).

uzyskania zgody wyłącznie do sytuacji sporu między rodzicami. Rola władzy opiekuńczej natomiast sprowadzać się miała do jego ewentualnego rozstrzygnięcia¹⁴¹. Jednocześnie wprowadzono wymóg uzyskania zgody dziecka, które ukończyło 14 lat.

Granica wieku dziecka może zastanawiać, gdyż odbiega od wynikającej z art. 3 ust. 2 prawa osobowego z 1945 r., zgodnie z którym dziecko z chwilą ukończenia siódmego roku życia uzyskiwało ograniczoną zdolność do działań prawnych. Prawo rodzinne z 1950 r. przewidywało wymóg uzyskania zgody dziecka powyżej trzynastego roku życia w przypadku przysposobienia (art. 67), umożliwiało natomiast wcześniejsze zawarcie małżeństwa osobie, która ukończyła 16 lat (zgodnie z wymogami art. 10). Być może granica ta wynikała z rozważanego wieku w kodyfikacji prawa cywilnego i rodzinnego, w której w 1964 r. przyjęto jednak trzynaście lat. Niezgodność ta istnieje do dziś, gdyż dla podobnych rodzajowo sytuacji zmian nazwiska w prawie rodzinnym wymagana jest zgoda dziecka, które ukończyło nie czternaście, lecz trzynaście lat (art. 89–90 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

9. Zmienić można nazwisko, które zgodnie z prawem przysługiwało danej osobie (art. 1 ustawy z 1919 r., art. 2 ustawy z 1924 r., art. 1 dekretu z 1956 r.). Ustawa z 1929 r. w art. 1 wprowadziła pewnego rodzaju ograniczenie, wymagając, aby nazwisko było „hańbiące, ośmieszające lub nie licujące z godnością człowieka”. Dekret z 1945 r. nie uzależniał możliwości zmian od cech nazwiska, lecz od ważnych przyczyn wskazując wprawdzie jako przykłady również cechy nazwiska (art. 3 ust. 2); do nich, obok powtórzonych za Ustawą z 1929 r., zaliczono jeszcze nazwisko o brzmieniu niepolskim i nazwisko mające formę imienia. Wszystkie te własności nazwiska powtórzyła Ustawa z 1956 r. Możliwość zmiany nazwiska poprzez uznanie przybranego samowolnie przewidywały ustawa z 1920 r. (nazwisko przybrane przez osobę wojskową) oraz dekret z 1945 (pseudonim wojskowy, konspiracyjny lub osłaniający, art. 3 ust. 2 pkt. 2–4). Dekret z 1956 i ustawa z 1956 r. przewidywały natomiast możliwość zmiany nazwiska rodowego kobiety, która pozostaje lub pozostawała w związku małżeńskim (art. 1 ust. 3 dekretu z 1956, art. 1 ust. 3 ustawy z 1956 r.). Wśród zasad określających przyczyny zmian nazwisk szczególne znaczenie miał problem polonizacji lub repolonizacji nazwisk dostrzegany niezależnie od ustroju i systemu politycznego. Rywalizowały ze sobą dwie zasady, jakimi kierować się miały organy państwa: prawa do nazwiska w brzmieniu ojczystym oraz prawa do nazwiska w brzmieniu polskim¹⁴².

¹⁴¹ SS z 21 pS z 13 listopada 1963 r., łam 122.

¹⁴² Problem ten przedstawiam szerzej w artykule pt. „*Obcy*” wśród „*swoich*”. *Uwagi o problemach zmiany nazwisk w polskim prawie XX wieku* (w druku).

10. Regułą była możliwość zmiany wyłącznie na nazwisko wskazane przez zainteresowanego (art. 2 ustawy z 1919 r., art. 3 ustawy z 1929 r., art. 1 ust. 1 dekretu z 1956 r., art. 1 ust. 1 ustawy z 1956 r.). W doktrynie przyjęto, że niedopuszczalne jest proszenie np. o dodanie polskiej końcówki, a tak czyniły u początku II Rzeczypospolitej urzędy na Bukowinie zmieniając nazwiska rumuńskie na polskie¹⁴³. Powinno to być wyłącznie jedno nazwisko, choć w praktyce zdarzały się liczne wnioski z wieloma propozycjami, co nie powodowało odrzucenia wniosku¹⁴⁴. Czyniono tak nawet w interesie stron, w obawie przed zgłoszonym sprzeciwem¹⁴⁵. W dekrecie z 1945 r. nie ma wzmianek o tym, kto powinien wskazać nowe nazwisko, chociaż w art. 7 uregulowano przypadki uzasadniające odmowę, gdy ubiegający zamierza przyjmując określone nazwisko, a zatem mógł on takie nazwisko zaproponować. Innych uregulowań w akcie tym nie było, a zatem możliwa była sytuacja, że ktoś nie przedstawia wcale nowego nazwiska lub proponuje kilka nazwisk a władza wybiera.

Oznaczenie nowego nazwiska musi być stanowcze, bezwarunkowe, bez wskazania terminu. Nie można prosić o dodanie nazwiska do dotychczasowego, aby po kilku latach opuścić dawne nazwisko, choć w praktyce takie wnioski się zdarzały¹⁴⁶. Żaden z aktów prawnych nie wypowiedzi się w sprawie charakteru nowego nazwiska, a w szczególności czy ma to być nazwisko już istniejące, wygasłej rodziny, czy zupełnie nowe. Zdaniem Allerhanda w świetle ustawy z 1919 r. – mimo braku przepisu – nie można dokonać zmiany na nazwisko niemoralne, nazwisko osób znanych w historii, sztuce lub literaturze, słowa, którym nikt nie posługuje się zazwyczaj jako nazwiskiem. Uważa on ponadto, że władza musi zbadać możliwość przybrania nowego nazwiska¹⁴⁷. Uwagę tę można jednak traktować jako zalecenie dla roztropnego urzędnika, nie zaś jako obowiązek wynikający z tego aktu prawnego. Ustawa z 1929 r. w art. 7 uniemożliwiała przybranie nazwiska historycznego, popularnego lub rozpowszechnionego, dekret z 1945 r. nazwiska historycznego lub wsławionego na polu kultury, działalności politycznej, społecznej lub wojskowej (art. 7 lit. a), natomiast ustawa z 1956 r. poszerzała ten katalog o nazwiska wsławione na polu nauki (art. 3 ust. 2). Ustawa

¹⁴³ M. Allerhand, *O zmianie nazwiska*, s. 221.

¹⁴⁴ Przeciwno możliwości wskazywania kilku nazwisk wypowiedzi się m.in. Z. Żabła, op. cit., s. 22. Por. jednak sprawę Michała Barana, który wniósł prośbę o udzielenie mu zezwolenia na zmianę nazwiska na nazwisko Barankiewicz, Baranczewski, Baranecki, Barankowski, Barański, Baranowicz lub Baranowski („Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” R. 16:1938 poz. 1514 A).

¹⁴⁵ J. Żymirski, *Zmiana nazwisk*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” R. 11:1929, nr 13, s. 472.

¹⁴⁶ M. Allerhand, *O zmianie nazwiska*, s. 222.

¹⁴⁷ Ibidem, *O zmianie nazwiska*, s. 223. Podtrzymuje w ten sposób swe wcześniejsze poglądy (por. M. Allerhand, *Prawo imion*, „Przegląd Prawa i Administracji”, T. 24:1899, s. 40).

umożliwia jednak zmianę na takie nazwisko osobom, które posiadały członków rodziny o tym nazwisku lub były powszechnie znane pod tym nazwiskiem. W literaturze zastanawiano się też nad tym, czy nowe nazwisko powinno zaczynać się od tej samej litery co nazwisko dotychczasowe¹⁴⁸.

Wśród szeroko pojętej zmiany nazwisk istniały ponadto dwie skrajne wręcz sytuacje – zupełna swoboda przy nadaniu nazwiska (ustawa z 1926 r., dekret z 1945, Prawo o aktach stanu cywilnego z 1955 i Prawo o aktach stanu cywilnego z 1986 r.) lub brak wyboru przy uznaniu pseudonimu (art. 1 Ustawy z 1920 r., art. 3 ust. 2, pkt. 2–4 dekretu z 1945 r.). Swoboda wynikająca z ustawy została jednak ograniczona przez okólniki, bowiem notowano w praktyce przypadki nazwania dziecka podrzuconego na dworcu kolejowym „Kolejnickim”, na schodach natomiast „Schodeckim”. W okólnikach zatem wskazywano niefortunność takiego postępowania, którego należy unikać¹⁴⁹. Nie widziano przeszkód w nadawaniu nazwisk osób przyjmujących dziecko na wychowanie, co stwarzało jednak pozory adopcji¹⁵⁰.

11. Nie wszystkie badane akty prawne regulowały budowę nowego nazwiska. Z treści ustawy z 1920 r. nie wynika budowa nowego nazwiska choćby z tego względu, że akt ten nie odróżnia zmiany zupełnej od inkorporującej, aczkolwiek używa terminów zmiana i uznanie. Wyjaśnienie znalazło się dopiero w § 3 rozporządzenia wykonawczego z dnia 20 listopada 1920 r.¹⁵¹ Zezwolenie na uznanie pseudonimu powodowało dodanie go do dotychczasowego nazwiska rodowego w ten sposób, że dotychczasowy pseudonim dodawano po nazwisku. Wbrew temu postanowieniu dwie osoby otrzymały nowe nazwisko o odwróconej budowie, czyli z pseudonimem przed nazwiskiem¹⁵².

Zgodnie z art. 3 ust. 3 dekretu z 1945 r. nowe nazwisko miało zastąpić dotychczasowe, choć to nie przesądzało liczby elementów. Dalej jednak, w art. 15, zawarto przepis proceduralny zakazujący wpisu nazwiska, jakie mogłoby powstać wskutek aktów prawa prywatnego, a składającego się z więcej niż dwóch części. Wnoszący podanie winien pod rygorem odmowy dokonania zmiany wskazać części nazwiska, które zamierzał pozostawić. Jednobrzmiące rozwiązanie zawarto w art. 5 dekretu z 1956 i art. 6 ustawy z 1956 ograniczając możliwość powstania nowego nazwiska do dwóch członów (części), wskazując, że dotyczy to również nazwisk mogących powstać w wyniku za-

¹⁴⁸ Przeciwno takim tendencjom wypowiada się M. Allerhand, *O zmianie nazwiska*, s. 222.

¹⁴⁹ Pismo okólne z dnia 14 lipca 1928 r. nr AC. 1393/1 do P. P. Wojewodów w sprawie brzmienia nazwisk dzieci nieznanymi rodziców (Dz. U. MSW nr 4 z 1928 r., poz. 43); Okólnik nr 69 z dnia 18 listopada 1935 r. o nazwiskach dzieci nieznanymi rodziców (Dz. U. MSW nr 36 z 1935 r., poz. 191).

¹⁵⁰ Okólnik nr 20 z dnia 19 lutego 1932 r. o nadawaniu dzieciom nieznanymi rodziców nazwisk osób przyjmujących je na wychowanie (Dz. U. MSW nr 4 z 1932 r., poz. 35).

¹⁵¹ Dz. Ust. R.P. nr 112, poz. 743.

¹⁵² J. Litwin, *Pseudonim wojskowy*, s. 41–42.

warcia małżeństwa czy przysposobienia. Problem ten pojawiał się też w związku z budową nazwisk obcych, w tym np. partykuły „von”¹⁵³.

12. W niektórych sytuacjach przyjęcie nowego nazwiska mogło naruszać cudze dobra osobiste. W 1919 r. poseł Jan Małupa użył takiego porównania: „Ochrona osób trzecich polega na tym, ażeby zapobiec nielegalnej konkurencji kilku firm. Jeżeli np. jakaś firma wyrobi sobie odpowiednie poważanie i rozgłos, to chodzi o to, ażeby nikt nie mógł się podszyć się pod tę firmę i w ten sposób pokonać przeciwnika”¹⁵⁴. Propozycje w tej sprawie przyjęto w postaci instytucji sprzeciwu. Każdy mógł „z ważnych powodów” zgłosić sprzeciw w okresie 90 dni od dnia ogłoszenia planowanej zmiany w dzienniku urzędowym. Rozpatrywał ten sprzeciw Minister Spraw Wewnętrznych¹⁵⁵. Jednakże jeśli zgłosiła go osoba nosząca takie samo nazwisko, jakie wnioskodawca zamierzał przybrać zezwolenie na zmianę nazwiska nie mogło być udzielone (art. 4)¹⁵⁶. Podobne rozwiązanie przyjęto w art. 5 ustawy z 1929 r. z tą różnicą, że sprzeciw wnoszono do wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, a zatem również bezpośrednio do organu rozstrzygającego w sprawie zmiany.

W czasie debaty nad ustawą z 1926 r. zauważano brak przepisu umożliwiającego sprzeciw, ale specjalnie go nie umieszczono, wobec odwołania do ustawy ogólnej¹⁵⁷. Ostatecznie nie przyjęto odesłania do zasad ustawy z 1919 r., ani do mającej powstać w przyszłości. Nie było zatem możliwości zgłoszenia sprzeciwu¹⁵⁸, choć na konieczność stosowania analogii wskazywał m.in. H. Konic¹⁵⁹. Pewną pomocą mogły być w tym zakresie okólniki przewidujące zakaz nadawania nazwisk znanych oraz rozpowszechnionych¹⁶⁰.

Przeciwko instytucji sprzeciwu wystąpiono w czasie prac nad ustawą z 1920 r. i postulowane rozwiązanie przyjęto. Uniemożliwienie sprzeciwu miało być wyrazem uznania dla kombatantów. Ustawa ta, podobnie jak dekrety z 1945 i 1956 r. oraz ustawa z 1956 r. nie przyjęła instytucji sprzeciwu.

Zdaniem J. Sasa-Wisłockiego do ochrony nie potrzeba żadnego przepisu. Sprzeciw można było zgłosić, opierając się „na samym tylko fakcie posiada-

¹⁵³ Szerzej na ten temat zob. A. Gulczyński, „Obcy” wśród „swoich” (w druku).

¹⁵⁴ SS z 88 pSU z 14 października 1919 r. lam 26.

¹⁵⁵ Zob. „Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” R. 11:1933 poz. 670 A, R.12:1934 poz. 499.

¹⁵⁶ Zob. „Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” R. 14:1934 poz. 1265.

¹⁵⁷ SS z 123 posiedzenia Senatu z dnia 27 stycznia 1926 r., lam 33.

¹⁵⁸ Tak m.in. A. Longchamps de Berier, *O nazwisku osób nieznanego pochodzenia*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” R. 9:1927 nr 9, s. 787.

¹⁵⁹ H. Konic, *Metryki podrzutków*, s. CCXXI–CCXXII.

¹⁶⁰ Okólnik: z 14 lipca 1928 zmieniany przez okólnik nr 145 z 4 sierpnia 1931 (Dz. U. MSW nr 10 poz. 120) nr 20 z 19 lutego 1932 (nr 4 poz. 36) i nr 69 z 18 listopada 1935 (Dz. U. MSW nr 36 poz. 191).

nia uprawnienia do noszenia danego nazwiska rodowego”¹⁶¹. Potwierdzeniem tej tezy ma być rozporządzenie z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym¹⁶², które przewidywało możliwość zgłoszenia sprzeciwu; dotyczyło wszystkich spraw, a przepisy dotyczące zmiany nazwisk nie przewidywały szczególnych rozwiązań.

W Polsce Ludowej zniesiono instytucję sprzeciwu uznając, że w większości przypadków stosowano ją wobec nazwisk szlacheckich¹⁶³. Podkreślano, że nie ma potrzeby traktowania nazwiska jako własność rodziny je noszącej¹⁶⁴. Wprowadzono natomiast kierunkową ochronę nazwisk z uwagi na ich znaczenie dla całego społeczeństwa. Poczucie możliwości naruszenia cudzych dóbr widoczne jest mimo braku formalnej możliwości zgłoszenia sprzeciwu. W orzeczeniach NSA ukształtowała się dyrektywa polegająca na nałożeniu obowiązku wyjaśnienia, czy nowe nazwisko nie naruszy dóbr osobistych osób trzecich¹⁶⁵. Obecnie zdarzają się np. przypadki żądania zgody matki na przyjęcie jej panińskiego nazwiska przez dziecko¹⁶⁶.

13. Zmiana nazwiska należała w świetle badanych aktów prawnych do kompetencji różnych organów. Najwyżej, zapewne ze względów prestiżowych i sentymentalnych, umieszczono sprawy pseudonimów wojskowych w ustawie z 1920 r. Zezwolenie na zmianę udzielał Naczelnik Państwa. Wniosek składał Minister Spraw Wojskowych, to on ogłaszał i wnioskował do Ministra Spraw Wewnętrznych o dokonanie adnotacji w aktach stanu cywilnego (art. 5).

W świetle ustawy z 1919 r. zezwolenie na zmianę wydawał Minister Spraw Wewnętrznych (art. 1, 3–5). Także do tego ministra należało nadanie nazwiska na podstawie ustawy z 1926 r. W tym przypadku zawiadującym była władza administracyjna I instancji, która zwracała się o nadanie nazwiska do ministra (art. 3), a po nadaniu do urzędnika stanu cywilnego w celu spisania aktu urodzenia. Minister został upoważniony do przekazania uprawnień w tym zakresie władzy II instancji (art. 5 ustawy z 1926 r.), co uczynił w rozporządzeniu z 8 kwietnia 1927 r. o przekazaniu na obszarze b. zaboru rosyjskiego władzom administracyjnym II instancji uprawnienia do nadawania nazwisk dzieciom nieznanych rodziców¹⁶⁷. Na podstawie rozporządzenia

¹⁶¹ J. Sas Wiślocki, *Ochrona prawna nazwiska*, „Współczesna Myśl Prawnicza” R. 4:1938 nr 12, s. 25–26.

¹⁶² Dz. U. nr 36 poz. 341.

¹⁶³ O możliwościach ochrony sądowej w innych systemach zob. K. Oksza-Orzechowski, *Zmiana nazwiska rodowego w świetle ustawodawstw niektórych krajów*, „Gazeta Administracji” R.20:1938, nr 8, s. 499–504

¹⁶⁴ A. Banach, op. cit., s. 15.

¹⁶⁵ M. Szubiakowski, *Postępowanie w sprawie zmiany imion i nazwisk*, „Samorząd Terytorialny” R.3:1993 nr 7–8 (31–32), s. 77.

¹⁶⁶ K. Gładych, *Zmiana imion i nazwisk*, „Technika i USC” nr 2 z 2001 r., s. 17–18.

¹⁶⁷ Dz. U. nr 36 z 15 kwietnia 1927 r., poz. 325.

Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 października 1928 r. o dekoncentracji kompetencji w zakresie administracji spraw wewnętrznych¹⁶⁸ przekazano wszystkim wojewodom z wyjątkiem śląskiego oraz Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy kompetencje Ministra Spraw Wewnętrznych wynikające z Ustawy z 1919 r. Tendencja do przekazywania uprawnień niższym organom została utrzymana w ustawie z 1929 r. W świetle tej ustawy o zmianie nazwiska orzekała wojewódzka władza administracji ogólnej (art. 2, 7; także o zwolnieniu z opłat – art. 5). Podobne rozwiązanie przyjęto w dekrete z 1945 r. Decyzję o zmianie nazwiska podejmowała władza administracji ogólnej II instancji (art. 2 ust. 1), również w sprawach nadania nazwiska dzieciom nieznanym rodziców i osobom niewiadomego pochodzenia (art. 2 ust. 1 i art. 13). Jednakże zgodnie z dekretem z 1945 r. Minister Administracji Publicznej mógł zastrzec dla siebie rozstrzyganie we wszystkich lub określonych kategoriach (typach) zmian na obszarze całego kraju lub niektórych województw, na stałe lub określony czas (art. 2 ust. 2 dekretu z 1945 r.). Ponadto Minister Administracji Publicznej mógł w drodze rozporządzenia postanowić o konieczności używania dodatków odróżniających (art. 14). Ten, kto orzekał (czyli władza administracji ogólnej II instancji lub Minister Administracji Publicznej) w sprawie zmiany pseudonimu wojskowego (określonego w art. 3 ust. 2 pkt. 2) musiał zasięgnąć opinii Ministra Obrony Narodowej, który swe uprawnienia mógł przekazać dowódcom okręgów wojskowych. Władza administracji ogólnej II instancji ustalała nazwisko w przypadkach wątpliwości, co do brzmienia bądź pisowni nazwiska (art. 1 ust. 6, art. 12 ust. 1 dekretu z 1945 r.). Jednakże jeśli ktoś chciał pozostać przy swoim właściwym nazwisku, a używał wcześniej pseudonimu zgodnie z art. 11 ust. 2 dekretu z 1945 r. właściwa była władza administracji ogólnej I instancji. Ta władza była też właściwa do rozstrzygnięcia w sprawach przystosowania zniekształconej pisowni do zasad pisowni polskiej (art. 2 ust. 1). Dekret wprowadzał ważny wyjątek od ogólnych zasad: w sprawach osób, które służyły w Wojsku Polskim od 1 września 1939 do 9 maja 1945 r. i przybrały inne nazwisko wystarczyło zaświadczenie Ministra Obrony Narodowej (dekret z 1945 r. art. 18).

Dekret z 1956 r. w art. 6 przekazywał kompetencje w zakresie zmiany nazwisk przydiom powiatowych (w miastach stanowiących powiaty lub podzielonych na dzielnice – miejskich lub dzielnicowych) rad narodowych. Także ustalenie nazwiska w razie zaistnienia wątpliwości co do brzmienia lub pisowni decyzję podejmowały te organy (art. 8). Jedynie w przypadku braku zgody między małżonkami co do zmiany nazwiska rozstrzygać miało prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Rozwiązania te zostały skrytykowane i dekret nie został zatwierdzony. W myśl art. 8 i 10 ustawy z 1956 r. o zmia-

¹⁶⁸ Dz. U. nr 93, poz. 828.

nie nazwiska oraz w sprawach o ustalenie w razie wątpliwości brzmienia lub pisowni nazwiska orzekały prezydium wojewódzkich rad narodowych (Rady Narodowej miasta stołecznego Warszawy lub miasta Łodzi). W kolejnych nowelizacjach uprawnienie to przechodziło do niższych organów. Konieczność taką podniesiono w 1963 r. w czasie nowelizacji ustawy z 1956 r. Wskazując, że wnioski o zmianę i tak opiniują wydziały spraw wewnętrznych prezydiów powiatowych rad narodowych, a konieczność porozumienia się z organem orzekającym sprawia dodatkowe, niepotrzebne trudności¹⁶⁹. Z tego powodu uznano za uzasadnione przekazanie spraw określonych w ustawie organom spraw wewnętrznych prezydium powiatowej rady narodowej (miasta stanowiącego powiat i dzielnicowej w mieście wyłączonym z województwa). W 1973 r. przekazano te uprawnienia terenowym organom administracji państwowej (prezydentom miast oraz naczelnikom miast, powiatów dzielnic), w 1975 r. wojewodom, w 1990 r. rejonowym organom rządowej administracji ogólnej (w 1995 r. przekazano te kompetencje niektórym organom gmin o statusie miasta oraz gmin warszawskich i miasta stołecznego Warszawy) i w końcu w 1998 r. starostom. Ostatnia nowelizacja przeprowadzona w 2001 r. wprowadziła nową instytucję polegającą na nadaniu wojewodom kompetencji do sprawowania nadzoru nad działalnością organów powiatu w zakresie realizacji obowiązków określonych w ustawie.

14. We wszystkich omawianych aktach prawnych widzimy kontynuację dawnej możliwości zmiany nazwiska za zezwoleniem panującego¹⁷⁰. Przejawia się ona w przekazaniu do zakresu działania organu państwa (władzy, administracji) możliwości aprobaty przezeń zasadności zmiany. Ustawa z 1919 r. zmianę przekazuje uznaniu władzy (art. 1). Potrzebę postępowania opierającego się na zasadzie „swobodnego uznania przez władze potrzeby zmiany nazwiska” wskazywano już w projekcie ustawy¹⁷¹, a także w opinii sejmowej Komisji Prawniczej z 1919 r. Mówił o tym w Sejmie przedstawiając ustawę poseł sprawozdawca Jan Małupa¹⁷².

Zdaniem Maurycego Allerhanda ustawa wprowadziła ograniczenie swobodnego uznania, gdyż wymagała nie tylko potrzeby zmiany, lecz jej konieczności¹⁷³. Trudno jednak zgodzić się z taką interpretacją zwrotu użytego w art. 1: „w przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie”. Nie chodzi tu o stwierdzanie konieczności z punktu widzenia wnoszącego o zmianę, tylko uznanie przez organ państwa zasadności. Wymagana jest jednak sy-

¹⁶⁹ SS z 21 pS z 13 listopada 1963 r., łam 121.

¹⁷⁰ Zob. J. Ostroróg-Sadowski, *O imieniu i nazwisku*, s. 176–181.

¹⁷¹ Druk Sejmowy nr 963; genezę i różne podejścia do tej instytucji przedstawia M. Zimmermann, *Pojęcie administracji publicznej a „swobodne uznanie”*, Poznań 1959, s. 9 i n.

¹⁷² SS z 88 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 października 1919 r., łam 25–26, 30.

¹⁷³ M. Allerhand, *O zmianie nazwiska*, s. 218–219.

tuacja „szczególna”, a zatem niezwykła, odbiegająca od zwyczajnych, powszechnych. To państwo ma rozstrzygnąć, czy sytuacja taka zaistniała i czy należy wniosek uwzględnić, a nie subiektywna czy nawet obiektywna konieczność zmiany nazwiska.

Wnoszący o zmianę nazwiska musiał podać powody uzasadniające zmianę (art. 2)¹⁷⁴. Ograniczeniem dla udzielającego zezwolenie było jedynie wskazanie, że niepolskie brzmienie nazwiska nie jest dostatecznym powodem do zmiany (art. 1)¹⁷⁵. Kolejne ograniczenie swobodnego uznania wprowadzono w ustawie z 1924 r. wskazując, że osoby, które na podstawie ustawy z 1920 r. uprawnione były do zmiany nazwiska, odtąd mogły to uczynić na zasadach ogólnych. Takie rozwiązanie stanowiło wskazanie przyczyny uzasadniającej dokonanie zmiany.

Mimo że ustawa z 1919 r. nie przewidywała ograniczeń o charakterze nakazującym, czy też skłaniającym przynajmniej do działania, M. Allerhand podaje własny katalog przyczyn uzasadniających zmianę nazwiska. Do nich zalicza: niemoralne, nieestetyczne i niereligijne brzmienie mogące narażać na ośmieszenie, a także sytuacje, gdy noszący takie samo nazwisko dopuścił się zbrodni, zbyt rozpowszechnienie nazwiska, gdy osoba pozostaje na wychowaniu innej, gdy ojciec nieślubny nadał dziecku naturalnemu swoje nazwisko, gdy artysta, autor, legionista posługuje się stale pseudonimem i zyskał rozgłos, a pod nazwiskiem rodzimym nie jest znany. Allerhand odmawia natomiast prawa do zmiany w sytuacji, gdy osoba stanu niskiego o nazwisku wskazującym na to pochodzenie osiąga wyższe stanowisko i stara się o uzyskanie nazwiska o końcówce używanej przez sfery wyższe, choć jego zdaniem może być uzasadnieniem zmiany brzmienie nazwiska wskazujące na porzuconą religię¹⁷⁶.

Z podobnych założeń, jak ustawa z 1919 r., czyli nie ograniczania uznania administracyjnego¹⁷⁷, wychodził dekret z 1956 r., który dopuszczał zmianę gdy wniosek był uzasadniony „ważnymi względami” i zmiana nie naruszała interesu społecznego (art. 2), co stało się przyczyną odmowy zatwierdzenia dekretu przez Sejm. Zupełnie odmienna koncepcja została natomiast przyjęta w ustawie z 1929 r. Badaniu nie podlegała konieczność, czy zasadność zmiany lub jej przyczyna, lecz cechy nazwiska¹⁷⁸. Miało to być mianowicie na-

¹⁷⁴ Por. J. Ostroróg-Sadowski, *O imieniu i nazwisku*, s. 177–178.

¹⁷⁵ H. Konic (*Prawo osobowe*, s. 138–139) podkreśla zupełną swobodę ministra z tym tylko jednym ograniczeniem.

¹⁷⁶ M. Allerhand, *O zmianie nazwiska*, s. 219–220.

¹⁷⁷ Ewolucję zasad swobodnego, związanego czy też po prostu uznania administracyjnego przedstawia m.in. Z. Janowicz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*. Wyd. 4, zmienione, Warszawa 1999, s. 299–311.

¹⁷⁸ Na charakter nazwiska, jako element decydujący o konieczności podjęcia decyzji wskazał Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z 4 marca 1938 r. („Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” R. 16:1938, poz. 1514 A), a także Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 19 października 1982 r. (sygn. II S.A. 1186/82) i w wyroku z dnia 21 maja 1984 (sygn. III S.A. 182/84). Oba orzeczenia nie zostały opublikowane.

zwisko hańbiące, ośmieszające lub nielicujące z godnością człowieka (art. 1 ustawy z 1929 r.).

Połączenie obu sposobów, a zatem badanie cech nazwiska i przyczyn zmiany przyjęto w dekrete z 1945 r. Zmiana była możliwa, gdy zachodziła „ważna przyczyna” (art. 3 ust. 1). Dekret podawał katalog ważnych przyczyn, a nie cech nazwiska, kształtujących prawo podmiotowe wnioskodawcy. Jest to najbogatsze ze wszystkich zestawienie wymieniające najważniejsze zdaniem prawodawcy przyczyny, choć nie jest to katalog zamknięty. O zmianę nazwiska mógł wnosić ten, kto (1) nosi nazwisko hańbiące albo ośmieszające lub nielicujące z godnością człowieka, (2) w okresie od dnia 1 września 1939 r. do dnia 9 maja 1945 r. przybrał inne nazwisko (pseudonim wojskowy), pełniąc służbę w Wojsku Polskim, armii sprzymierzonej, polskiej formacji wojskowej, oddziale partyzanckim niepodległościowo-demokratycznym, grupie bojowej organizacji niepodległościowo-demokratycznej, prowadzącej walkę z najeźdźcą niemieckim, i wypełniał gorliwie swe obowiązki, (3) przybrał inne nazwisko (pseudonim konspiracyjny) w związku z udziałem w podziemnej walce z najeźdźcą niemieckim, (4) używał innego nazwiska (pseudonimu osłaniającego) celem uchronienia się przed aktami gwałtu najeźdźcy niemieckiego lub jego popleczników, (5) nosi nazwisko o brzmieniu niepolskim, (6) nosi nazwisko, które ma formę imienia.

W świetle ustawy z 1956 r. wniosek podlegał uwzględnieniu, jeśli był „uzasadniony ważnymi względami” (art. 2 ust. 1). Ustawa za szczególnie ważne względy uzasadniające wniosek uznawała sytuacje, w których wnioskodawca nosił nazwisko (1) ośmieszające albo nielicujące z godnością człowieka, (2) o brzmieniu niepolskim, (3) posiadające formę imienia, a ponadto gdy wnioskodawca pragnął zmienić swoje nazwisko na nazwisko, którego od wielu lat używa (art. 2 ust. 2).

Przeciwko liberalnemu traktowaniu „ważnych powodów” do zmiany nazwiska i liberalnego traktowania „przypadków zasługujących na szczególne uwzględnienie” z jednoczesnym rygorystycznym traktowaniem ważnych powodów sprzeciwu wystąpił tuż przed wojną Z. Żaba¹⁷⁹. Autor, przepojony antysemityzmem, uważał, że ustawa ta jest podstawą do nieuzasadnionej asymilacji. Rozwiązania te skrytykowano w okresie Polski Ludowej dopatrując się dopiero w dekrete z 1945 r. instrumentu do przeprowadzania pełnej asymilacji (m.in. Z. Gawrońska-Wasilkowska, A. Banach, R. Rajkowski).

Podstawowe znaczenie wśród orzeczeń mają dwa wyroki Najwyższego Sądu Administracyjnego wytyczające sposób pojmowania „ważnych względów”¹⁸⁰. Wśród spraw szczegółowych można wskazać na uznanie za ważny wzgląd zamiar powrotu przez skarżącego do nazwiska rodowego jego natu-

¹⁷⁹ Z. Żaba, op. cit. s. 21–23.

¹⁸⁰ O NSA 1981 nr 1, poz. 49, 1982 nr 1, poz. 57.

ralnego ojca, w sytuacji, gdy skarżący jest jego jedynym żyjącym męskim potomkiem, wskazanie na konieczność uwzględniania względów osobistych, subiektywnych, uczuciowych¹⁸¹. Nie dopatrzyl się natomiast NSA ważnych względów w przypadku zamiaru zmiany na nazwisko o bardziej polskim brzmieniu, czy też w przypadku zmiany polegającej na dodaniu jako drugiego członu nazwy przedsiębiorstwa (firmy) prowadzonego przez wnioskodawcę i motywowania dążeniem do ułatwień w działalności gospodarczej¹⁸².

Przyczyną odmowy dokonania zmiany mogły też być pobudki wnioskodawcy lub przynajmniej obawy organu administracji. Dekret z 1945 r. nakazywał odmowę, gdy zachodziła uzasadniona obawa, że strona ubiega się o zmianę nazwiska w zamiarze ułatwienia sobie działalności przestępczej¹⁸³, uprawiania nieuczciwej konkurencji lub też w zamiarze uchylecia się od odpowiedzialności cywilnej lub karnej (art. 7). Natomiast ustawa z 1956 r. ograniczyła ten katalog o zamiar uprawiania nieuczciwej konkurencji (art. 3 ust. 1). Dekret z 1945 r. nakazywał przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego (art. 6). Oprócz odmowy, dekret z 1945 r. przewidywał też inną instytucję, a mianowicie zaniechanie zarządzenia wpisu, zawiadomień i ogłoszeń, jeżeli przemawiały za tym „ważne powody” (art. 9 ust. 3).

Innego rodzaju ograniczenia swobody uznania występują w przypadku uznawania pseudonimu, gdyż w świetle ustawy z 1920 r. należało zbadać nie tylko fakt służby, ale „gorliwe pełnienie obowiązków” (art. 1). Swobodę miał jedynie Minister Spraw Wojskowych. Jeśli jednak złożył wniosek Naczelnik Państwa nie mógł odmownie rozpatrzyć takiego wniosku (art. 2). Podobnie dekret z 1945 r. w przypadku uznawania pseudonimu wojskowego (ale nie dotyczyło to już pseudonimu konspiracyjnego i osłaniającego) musiał ustalić, czy wnioskodawca „wypełniał gorliwie swe obowiązki” (art. 3 ust. 2). Natomiast w przypadku nadania nazwiska osobom o nieznanym pochodzeniu organ z jednej strony był związany koniecznością nadania, z drugiej – miał zupełną swobodę co do wyboru nazwiska. Tę swobodę ograniczono dopiero w aktach niższego rzędu.

15. Polskie prawo administracyjne w XX wieku umożliwiało zmianę nazwiska w określonych sytuacjach. Państwo zainteresowane było nadaniem jednostce pewnych stałych cech ułatwiających jej identyfikację, od swej woli uzależniając odstępstwa od tej reguły. Zarówno po zakończeniu pierwszej, jak i drugiej wojny światowej szybko wydano akty prawne umożliwiające zmia-

¹⁸¹ Wyrok NSA z dnia 23 czerwca 1983 r. sygn. SA/Gd 302/83 (niepublikowany); Wyrok NSA z 8 września 1981 r., sygn. II S.A. 346/81 (niepublikowany)

¹⁸² Wyrok NSA Oddział w Gdańsku z 22 grudnia 1982 r., sygn. 327/82 (niepublikowany); Wyrok NSA Oddział we Wrocławiu z 9 lipca 1993 (ONSA 1994 nr 3 poz. 110).

¹⁸³ Z. Gawrońska-Wasilkowska, op. cit., s. 18, ujmuje zagadnienie zbyt szeroko twierdząc, że władza odmówi zmiany gdy „ubieganie się o zmianę nazwiska ma cechy czynu niedozwolonego”.

nę nazwiska. Krótko po odzyskaniu niepodległości, bo w październiku 1919 r., uchwalona została ustawa o zmianie nazwisk. Podobną konieczność dostrzegła władza ludowa już w listopadzie 1945 r. regulując w zasadzie całą problematykę zmiany nazwiska w jednym akcie. Wykorzystano niektóre doświadczenia II Rzeczypospolitej, kiedy to odrębne ustawy normowały możliwość uznania nazwisk przybranych podczas służby wojskowej (1920) oraz zmiany nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nieliczących z godnością człowieka (1929).

Interpretację z punktu zmieniających się interesów państwa ustaw i dekretu, regulowały akty wykonawcze i wytyczne, a rozwijało orzecznictwo. Mimo krytyki ustawodawstwa z okresu międzywojennego przejęto z niego np. przyczyny uzasadniające zmianę (dotychczasowe nazwisko jest hańbiące, ośmieszające lub nieliczące z godnością człowieka), wprowadzając nowe – niepolskie brzmienie. Ten problem stał się głównym kierunkiem działań administracji w zakresie zmiany nazwisk. W okresie Polski Ludowej nazwisko (głównie niemieckie) postrzegane było jako element podziału i obcości a jego spolszczenie jako wykazanie poczucia przynależności do narodu (państwa) polskiego. Działalność w tym zakresie stała się jednym z elementów kształtowania obrazu państwa jednonarodowego. Prawo miało być w tym dogodnym instrumentem, jednak to działalność administracji i sądów w rzeczywistości decydowała o sposobie stosowania dekretu z 1945 r. i ustawy z 1956 r. Z przepisów i działań organów administracji i orzeczeń sądów w okresie II Rzeczypospolitej i od końca lat osiemdziesiątych wynika stosowana z pewnymi odstępstwami zasada: każdy ma prawo do nazwiska w brzmieniu ojczystym. Natomiast w okresie Polski Ludowej wychodzono z założenia, że każdy ma prawo do nazwiska w brzmieniu polskim.

Akty prawne regulujące problem nazwisk były różnej wielkości, od kilku do kilkudziesięciu artykułów. Przebieg prac ustawodawczych wskazuje na do różną jedynie aktualność rozstrzyganych problemów (1920, 1926) oraz na zainteresowanie ze strony różnych ugrupowań w przygotowaniu konkretnych ustaw. Byli to m.in. legioniści, środowiska chłopskie, a może i sami posłowie: Małupa (1919 r.), Dura (1948), czy Ciupek (1963).

Kompetencje do orzekania o zmianie nazwiska przekazywane były na niższy poziom, z zahamowaniem tej tendencji w okresie zmiany ustroju. Ewolucji od swobodnego do związanego uznania administracyjnego podlegała ocena przyczyn zmiany nazwiska i było to również odzwierciedleniem interesów państwa. Ważną zmianą była likwidacja instytucji sprzeciwu stanowczego, co świadczyło o tym, że nazwisko stawało się instytucją coraz bardziej publiczną. Obecnie jednak ulega osłabieniu zainteresowanie państwa w stosowaniu zasady stabilności nazwiska wobec wprowadzenia innych, bardziej precyzyjnych sposobów identyfikacji takich jak PESEL.

Sytuacje nadzwyczajne, w których państwo zmuszone było do uznania zmiany dokonanej bez jego zgody (pseudonim) ograniczone zostały do zmiany nazwiska na używane od wielu lat. Do rozwiązania pozostaną jednak takie problemy jak zrównanie z przepisami prawa rodzinnego wieku dziecka w przypadku zasięgnięcia jego opinii przy zmianie nazwiska, czy zrównanie praw mężczyzn poprzez umożliwienie zmiany nazwiska rodowego.

LE CHANGEMENT DU NOM DANS LE DROIT ADMINISTRATIF POLONAIS

Résumé

A la fin du XVIII^e et au début du XIX^e siècles fut établi le principe de la stabilisation du nom. Voyant son intérêt dans l'imposition à l'individu des caractères stables en vue de l'identification de celui, l'Etat créa les règles juridiques du changement du nom. En Pologne après la première guerre mondiale en octobre 1919 a été publié une loi sur le changement du nom. Pareillement, sous le régime communiste, l'ensemble des questions sur le changement du nom a été réglé dans un décret publié en novembre 1945. On a tenu compte des expériences de la II^{ème} République, quand les deux lois séparés réglaient une reconnaissance des noms qui avaient été pris au temps du service militaire (1920) et la possibilité de changer les noms infamants, ridicules ou contraires à la dignité humaine (1929).

Dans son article, l'auteur décrit les institutions juridiques liées au changement du nom au sens vaste du terme (l'octroi d'un nom à la personne venant des parents inconnus, le changement, la rectification, l'établissement du teneur ou de l'écriture de celui), les causes motivantes du changement lorsque le nom actuel est infamant, ridicule ou contraire à la dignité humaine. Il parle aussi de l'évolution de la notion de la libre considération auprès de la prise de décision par les organes de l'Etat, des cas dans lesquels l'Etat est tenu de reconnaître le changement du nom fait sans accord. Il s'agit des cas comme l'emploi d'un pseudonyme, la prise d'un nom longtemps utilisé de fait, ou la prise du nouveau nom par le pape.

En Pologne indépendamment du régime politique, le problème de la polonisation ou de la répolonisation des noms étrangers avait toujours une importance particulière. Dans ce domaine, les organes de l'Etat sont tenu compte les deux principes: celui du droit au nom paternel et celui du droit au nom de teneur polonais.